

CENY PRENUMERATY:

miesięcznej z przesyłką poczt.:
 „Gazeta Poranna“ . . . 20 Mk.
 „Gazeta Wieczorna“ . . . 20 Mk.
 Oba wydania 38 Mk.

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON**NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLACONO RYCZAŁTEM****CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****1 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/l, rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5217.**Lwów, sobota 8 maja 1920****Rok XI**

Bolszewicy wycofują się na wschód! Trocki obejmuje naczelne dowództwo!

Nieprzyjaciel wycofuje się na wschód!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 6. maja

Na Podolu pod naporem naszych wojsk posuwających się naprzód, nieprzyjaciel wycofuje swoje oddziały w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Dnia 3. maja br. jazda nasza oparowała Białą Cerkiew i Rokitno.

Na Białorusi przeprowadzono energiczny wypad celem zbadania nieprzyjacielskiej sytuacji.

Oddziały nasze przełamały zacięty opór nieprzyjaciela, biorąc wieś Wielatycze i zajęły tę miejscowość, zdobywając 3 karabiny maszynowe, oraz biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na reszcie frontu sytuacja bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik

SYTUACJA NA FRONCIE INTERESUJĄCA.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Sprawozdawcy wojenni dzienników warszawskich donoszą z frontu, że o ile można zmiarkować sytuacja przedstawia się obecnie bardzo interesująco. Przeciw armii gen. Szepetyckiego, utrzymującego linię Goleńca bolszewicy przysuwają swoje dywizje, chcąc ją utrzymać w szachu. Z armii gen. Listowskiego niektóre oddziały wysunęły się forsownym marszem znacznie naprzód. Przez zajęcie Żytomierza posunęto się w kierunku wprost na Kijów. Z armii zachodniej gen. Iwaszkiewicza grupa północna zajęła Lityń, grupa środkowa Bar a południowa Mohylew podolski. W ten sposób utworzyła się linia, której centrum stanowi armia środkowa, głębokie zaś wygięcie w tył armia gen. Iwaszkiewicza. Bolszewicy zaatakowani gwałtownie ustępują po ciężkich nieraz walkach. Obecnie skupiają się oni napowó i tworzą świeże obronne punkta, przeważnie celem obrony linii magistratałnych. W szeregach ich panuje dezorganizacja i niemal popłoch, czego dowodem jest przerzucanie przez nich już nie dywizji, ale dorywczo poszczególnych oddziałów.

Bolszewików niepokoją bardzo mocno powstańcy ukraińscy, którzy oświadczają się za Petlurę. W rejonie Braclawia operuje Pawleńko, który zachodzi bolszewikom tyły, na zachód zaś od Tywrowa Tutunek, który walczy w okolicy Fastowa i psuje bolszewikom linie kolejowe.

ZDOBYCIA ŻYTOMIERZA DOKONAŁ RYDZ-SMIGŁY.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Otrzymano tu informacje ze sfery wojskowych, że zajęcia Żytomierza dokonały wojska gen. Rydza-Smigłego. Zaraz na drugi dzień po zwycięskiej bitwie w okolicy miasta odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które zdążył przybyć dowodzący osobiście oddziałami swojej armii Wódz Naczelny. Bolszewicy coineśli się z Żytomierza, zabrali jednak ze sobą kilkudziesięciu Polaków jako zakładników.

Na szczęście, dzięki szybkości, z jaką posuwały się naprzód oddziały gen. Rydza-Smigłego, udało się tych zakładników odbić i jeszcze tego samego dnia odprowadzić ich z powrotem do domu.

Wojska nasze posuwają się stale naprzód!

Przeciw nam walczą Chińczycy, Łotysze, Węgrzy i Czesi!

Wiedeń, 6. maja.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą według informacyj nadchodzących z nad Dniestru: Wojska polskie posuwają się nadal wytrwale w kierunku wschodnim. Armia bolszewicka gdziekolwiek stawia tak zacięty opór, że trzeba nadzwyczajnie silnych ataków, by móc ich odepchnąć. Na froncie polskim walczą najlepsze oddziały czerwonej ar-

mii, a więc Chińczycy, Łotysze a także pomieszani z innymi oddziałami bolszewickimi Węgrzy i Czesi, obecnie toczą się walki w rejonie Ładyżyna Ilińiec, Borszczagówki i Skwiry. Wojska polskie posuwają się krok za krokiem powoli, lecz stale naprzód.

RAKOWSKIJ PRZYGOTOWUJE KIJÓW DO OBRONY.

Wiedeń, 6. maja.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Kijów nie został jeszcze zajęty przez wojska polskie, lecz pod murami jego toczą się zacięte walki. Wojska polskie atakują zapamiętale, a wojska czerwone trzymają się jeszcze w Kijowie, ponosząc jednak olbrzymie straty na froncie. Rakowskijski zorganizował oddziały bojowe, w mieście wszystkie ulice i okna mają zostać obsadzone przez krasnoarmiejców ubrojonych w karabiny maszynowe i granaty ręczne i mają rozkaz bronić się do ostatka.

BOLSZEWICY „SPOKOJNI“ O LOS KIJOWA.

Wiedeń, 6. maja.

(Telef.) (m) Z Moskwy donoszą: Na froncie polskim pod Kijowem toczą się zacięte walki z atakującym wrogiem. Walki prowadzone są w odległości 30 do 35 wiorst od miasta mimo nadzwyczaj trudnych warunków wojska czerwone stawiają opór, tak, że można być spokojnym (?) o los Kijowa.

OFICJALNY KOMUNIKAT ROSYJSKI.

Moskwa, 5. maja.

(Telef. wł.) (BK) Komunikat z frontu z dnia 2 maja: Na froncie zachodnim odparto ataki nieprzyjacielskie na obszarze Rzeczyca. Pod Bobrujskiem lokalne potyczki.

Pod Mozyrzem stojemy nad rzeką Wit; o 45 wiorst na wschód od miasta.

W okolicy Kijowa wależą wojska czerwone wytrwale pod Fastowem przeciw przeważającym siłom polskim.

W okolicy Żmerynki i Mohylewa Podolskiego żadnej zmiany.

Na froncie Krymskim wciągnęły nasze automobile pancerne do Perekopu.

Na froncie kaukaskim weszły wojska czerwone, po gwałtownych walkach 29 kwietnia do Soczy(?) Zdobyto wiele materiału wojennego i wzięto wielu jeńców, których dotąd jeszcze nie policzono.

W nocy z 27 na 28 kwietnia wzięto na froncie wschodnio-kaukaskim nasze pociągi pancerne do Baku, poczem proklamowano republikę sowiecką w Asserbejdżanie. Wszystkie kopalnie oleju ziemnego są zupełnie nieuszkodzone. Anglicy cofnęli się na południe.

Wielka ofenzywa polska.

(Od naszego referenta wojskowego).

Na pozycyi, w maju.

WOBEC OLSNIEWAJĄCEJ AKCYJI WOJENNEJ.

Stoimy wobec olsniewającej akcyi wojennej, którą armia polska przeprowadza w olbrzymim zakresie na ogromnych przestrzeniach dokazując prawdziwego cudu tak pod względem gotowości bojowej oddziałów, jak pod względem wszystkich skomplikowanych służb, związanych bezpośrednio z wielką ofenzywą. Armia nasza jak to wiadomo już jest z telegramów ruszyła w dniu 25. kwietnia do wielkiej ofenzywy przeciw bolszewikom gromadzącym się znowu na nowych swych pozycjach przeciw naszemu frontowi.

Uderzenie nasze obejmowało olbrzymi obszar mniej więcej od Prypeci do granicy rumuńskiej. Na obszarze tym mieliśmy ustawione naprzeciw siebie armię nieprzyjacielską XII, w skład której wchodziło 6 dywizyj; armię XVI i XIV. Oprócz wyżej wymienionych jechały im z pomocą armia nieprzyjacielska z Kaukazu z północy wreszcie rezerwy ściągane bardzo pospiesznie z głębi kraju.

Polskie przygotowanie i ugrupowanie się potężnego uderzenia odbyło się z niezwykłą sprawnością i w głębokiej tajemnicy. Nieprzyjaciel zupełnie nie zdawał sobie sprawy z tego, że już od miesiąca dzień po dniu suną nasze transporty na Podole, Wołyn i Połesie, zasilając tutaj oddziały nowymi wojskami. Wojska te zostały wyekwipowane znakomicie tak, że wygląd ich oraz świetną postawę można porównać jedynie z wyborowymi oddziałami najlepszych armii w wojnie światowej. Wojskom naszym towarzyszyć musiało jak najlepsze wyekwipowanie techniczne dostateczne wyekwipowanie służby łączności, wreszcie niezmiernie skomplikowany aparat mający na tych przestrzeniach olbrzymich od Prypeci do granicy rumuńskiej żywić posuwającą się naprzód armię, oraz zaopatrzyć ją dostatecznie w zasoby amunicyj.

Ugrupowanie i wzmocnienie naszej pierwszej linii do tej potęgi z założenia, której wychodząc można było przejść do wielkiego uderzenia odbyło się sprawnie do tego stopnia, że nawet opinia wewnątrz kraju nie zdawała sobie sprawy z tego co się dzieje.

Wiadomo było, że coraz mniej oficerów spotyka się w kawiarniach, że ten ów, drugi, dzieśiąty, dwudziesty wyjechał gdzieś do jakiejś kadry, — poza tem nic.

Utrzymanie tajemnicy było tem trudniejsze, że przyczynić się musiał do niego cały aparat bardzo rozciągle położony służby transportowej, kolejowej, przewozowej itd. Nie należy przecież zapominać, że etap nasz ciągnie się na przestrzeniach bardzo rozległych i że pracuje w warunkach wader uciążliwych, posługując się niejednokrotnie elementami już to improwizowanymi, już to złożonymi nie ze specjalistów.

Wszystkie te trudności udało się jednak pokonać zupełnie szczęśliwie, cały zaś plan walki mimo nawału rozporządzeń, które w związku z tym planem wydać należało o wiele wcześniej, — cały plan akcyi powtarzam do ostatniego dnia przed wybuchem udało się również okryć tajemnicą.

Dzięki temu olbrzymi cios, jaki armia polska zadała siłom bolszewickim poczynając od pierwszego dnia walk, t. zn. od dnia 25. kwietnia spadł na nieprzyjaciela zniemacka, mieszając odrazu jego szyki i przemieniając cofanie się jego wkrótce w bezładną paniczną ucieczkę.

Nim przystąpimy do sumarycznego chociażby opisu wypadków, które mną się z każdą chwilą, przynosząc zwycięstwa za zwycięstwami, stwierdzić musimy, iż stan naszych wojsk idących do boju był pod każdym względem świetny. O ile Naczelne Dowództwo jest niejako tym mózgiem wojskowym, który planuje akcyę na froncie, o tyle równorzędna z nim instytucya tj. ministerstwo spraw wojskowych jest tym organem, który planom Naczelnego Dowództwa dostarcza odpowiedniego materiału wojskowego.

Otóż z ofenzywy obecnej sądząc, zestawiając tę jakość i tę sprawność, z jaką wojska nasze zostały zorganizowane i uzbrojone, przyznać należy że ministerstwo spraw wojskowych dokonało pracy wprost niezwykłej, wprost imponującej. — Żołnierz nasz idąc do boju wyprawiony jest do walki przez ministerstwo spraw wojskowych tak pieczołowicie, tak serdecznie, tak starannie, że mu absolutnie niczego nie brakuje, że od opatrunku zaczynając, a na butach i hełmach kończąc, ma wszystkiego poddostatkiem i zawsze pierwszej jakości.

RACHUBY NACZELNEGO WODZA.

W chwili obecnej walka na olbrzymiej przestrzeni jest w toku. Oddziały nasze prą naprzód grupami i armiami, manewrują przez ogromne bezdroża, pohają nieprzyjaciela w tył odcinając mu równocześnie drogi odwrotu, rozbijają całe brygady biorą do niewoli całe dywizye, wydzielając wrogowi jego uzbrojenie, środki przewozowe, tłumią w zarodku wszelką jego inicjatywę. Charakteryzując ogólnikowo przebieg walki stwierdzić należy, iż wygląda on tak, jak może wyglądać bój prowadzony przez zachodnią, na najwyższych wzorach wychowaną armię z wschodnią twardszą. Ani oddziały komunistyczne, istotnie ze stoickim spokojem walczące, ani ta sławna czerwona kawalerja nie wytrzymuje naporu. Nie wytrzymuje go też dowództwo nieprzyjacielskie, które wydaje się być zupełnie sparaliżowane przez naszą inicjatywę naczelną.

Nieprzyjaciel jak dotąd nie jest w stanie odgadnąć celowości naszych poruszeń, które zresztą są tak niesłychanie szybkie, że wykraczają poza przeciętnie naukową dozwoloną przez najdłuższe podręczniki normę poruszeń. Piechota nasza na niektórych odcinkach w przeciągu 32—33 godzin maszeruje po trzydziestu do stu kilkunastu kilometrów. Kawalerja nasza wykonywa reedy, wychodzące również poza normę najszybszych wypadów kawaleryjskich.

Kto choć trochę zna technikę wojny, ten z łatwością wyobrazi sobie jakie tego rodzaju szybkość nastęrcza trudności we wszystkich oddziałach pomocniczych jak i w całej służbie łączności. Ite tego rodzaju szybkość wymaga pracy i poświęcenia.

Z drugiej jednak strony kto choć trochę zna technikę wojny, ten zrozumie co dzieje się z przeciwnikiem na tak olbrzymiej przestrzeni zaatakowanym z tak szaloną szybkością... Przeciwnik ten jak to już mówiliśmy wyżej, nie jest prosto w stanie złapać tchu i znaleźć czas na zorientowanie w swem beznadziejnym położeniu.

Jakie były rachuby Naczelnego Wodza, jakie mogły być rachuby przed rozprawą nieprzyjacielską?

Mogły być być dwa przypuszczenia. Pierwsze, — że bolszewicy stawiać będą opór na dawnej linii frontu. Drugie — że ugrupują się do wielkiej bitwy na ogromnej linii pomiędzy Żmerynką, Koziatynem, Berdyczowem, Żytomierzem, Kosterentem i Owruczem.

Teren ten ze względu na to, że walczyć wypada wzdłuż traktów szos i dróg kolejowych, bezspornie nadawał się do obrony, tembardziej, że bolszewicy posiadają znaczną ilość pociągów pancernych, którymi na dobrze strzeżonych drogach kolejowych łatwo mogli operować. Teren walki był do obrony tem podobniejszy, że krył w sobie duży element niespodzianki zważywszy na ogromne połacie lasów i wielkie bagna w tych stronach rozłożone.

Dowództwo nasze postanowiło wytworzyć tego rodzaju sytuację, któraby nie dopuściła do walki na tymczasowej linii frontu, ba co więcej, któraby rozmachem swym przecięła nieprzyjacielowi odrazu wyżej wspomnianą linię między Żmerynką a Owruczem.

Do przeprowadzenia tego zadania przystąpiło

polskie kierownictwo wojskowe w ten sposób, że potężnym uderzeniem niby wbtym we front nieprzyjacielski kłosem postanowiło rozerwać siły wroga, rozbić je na dwie części południową i północną a potem obie te części zapomocą flankowego okrążenia spychać i zmiatać jak gdyby około dwóch osi północnej i południowej tak, aby ostatecznie obie rozbite armie poszczególne zdusić, wziąć do niewoli, czy też uczynić zupełnie niezdołnemi do walki.

W tym celu uderzenie zostało wymierzone w centrum a mianowicie z kierunku przyczółka zwiahalskiego na Żytomierz. Dzięki temu uderzeniu prowadzanemu przez grupę gen. Rydza-Smigłego i przez części armii generała Listowskiego front bolszewicki został rozbity.

Dywizya generała Smigłego poszła z niesłychanym impetem naprzód szosą i traktem idącym od Zwiahla na Żytomierz. Impet tej piechoty był tak ogromny, jej szybkość tak przerażająca, że nieprzyjaciel nie mógł nawet myśleć o zorganizowanym oporze. Część wojsk bolszewickich uciekała naprzód w panice, część rozleciała się prosto po wsiach, część zagarnięto do niewoli.

Pod całym dnem bardzo forsownego marszu znalazł się generał Smigły na połowie drogi pomiędzy Zwiahlem a Żytomierzem.

Tego samego dnia wieczorem po całym szeregu zwycięskich walk i potyczek, przystąpiła grupa generała Smigłego w nocy z 25 na 26 do walki o Żytomierz. Walkę tą prowadzono z kierunku zachodniego na wschód oraz z północnego zachodu na wschód gdzie na trakcie pod Wilskiem jeden z pułków grupy generała Smigłego rozbił doszczętnie stawiającą opór brygadę chińską.

Dnia 26 rano wywiązał się bój pod miastem, wreszcie w Żytomierzu samym. Alarm w Żytomierzu ogłosili bolszewicy zapóźno tak, że cały szereg oddziałów, które nie zdążyły się były prosto zebrać, dostał się odrazu do niewoli.

Na ulicach miasta doszło do walki artylerji i do walki tanków. W boju tym baterję nieprzyjacielską strzelającą na szosie rozbiła nasza artylerja w spotkaniu zaś tanków samych mieliśmy zrazu to niestety, że tank nasz celnym strzałem artylerji nieprzyjacielskiej został trafiony, tem nie mniej że nie wyszedł z boju, spotkał się jeszcze raz z nieprzyjacielem w ulicach miasta i tu pokonał go.

Brawury, z jaką wojska nasze odbyły te kolosalne, ściśle napoleońskie marsze oraz jaką okazały we wstępnym boju pod Wilskiem i Żytomierzem nie można inaczej nazwać jak tylko że była wspaniała, godna najlepszych przykładów w historii oręża polskiego.

Dnia 26 kwietnia wśród nieopisanego entuzjazu ludności, wśród płaczu, okrzyków zachwyty i deszczu kwiatów, darów i upominków zwycięska piechota Smigłego opanowała Żytomierz.

Tem samym front nieprzyjacielski został przerwany i rozpoczęła się ta tragedia, jaką dla armii bolszewickiej stanowi bitwa wydana przez nas a dziś zwycięsko zakończona pomiędzy Żmerynką a Owruczem.

POD KOZIATYNEM, BAREM I LITYNIEM.

Równocześnie z uderzeniem centralnym, wykonanym przez generała Rydza-Smigłego rzuciła się naprzód armia pozostająca pod komendą generała Listowskiego. Armia ta oddziałami swymi rzuciła naprzód, forsownym marszem posunęła się pospiesznie rozbijając przed sobą nieprzyjaciela, do linii rzeki Teterewa i do miejscowości Czudnow, położonej pomiędzy Teterewem a linią kolejową, wiażąca Szepetówkę z Berdyczowem i Koziatynem. W związku z akcyą piechoty wyrzucona została naprzód z kierunku północno-zachodniego na wschód olbrzymiem ościem grupa jazdy, której ostatecznym celem było zajęcie wielkiego punktu węzłowego, a mianowicie stacyi kolejowej Koziatyn.

Plan powyższy, w razie dokładnego jego wykonania, groził kompletną zagładą, z jednej strony wojskom, które rozbite na linii rzeki Teterewa

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!
 Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki l. 10

I wyrzucone z Czudnowa musiały się być cofać na wschód linią kolejową od Poionnego ku Berdyczowowi na Koziatyn. Z drugiej zaś strony udanie się planu powyższego zamykało drogę odwrotną wszystkim tym wojskom, które rozbite przez generała Smigłego pod Zytomierzem, starały się uciekać na południe koleją z Zytomierza przez Berdyczów na Koziatyn i Kiów.

Gros zadania musiała była tu spełnić duża grupa jazdy prowadzona przez generała Romera. Grupa ta natknęła się o godz. 7-mej wieczór w pierwszym dniu swego marszu na silny opór nieprzyjaciela. Atak polskiej straży przedniej zmusił nieprzyjaciela do odwrotu, rozbijając go po drodze. General Romer po tej zwycięsko stoczonej bitwie przekroczył już bez oporu linię Teterewa. Następnego dnia forsownym marszem przeszła nasza jazda pod generałem Romerem okolice Siemiak. Ostatecznie po kilku dość znacznych bitwach generał Romer z błyskawiczną szybkością uderzył na Koziatyn i komno nieomal opanował. W tym punkcie węzłowy, rozstawił się tak, ażeby tutaj zbierać pobite nad Teterewem i pod Zytomierzem wojska nieprzyjacielskie, które siłą rzeczy zgarniał jak do worka, w rozstawione linie swojej kawalerii.

Pod Koziatynem oprócz olbrzymiej zdobyczy w materiale wojennym wzięto do niewoli znaczne części 44 i 58 dywizji piechoty.

W dwa dni po rozpoczęciu wielkich bitów na froncie wołyńskim oraz w czasie trwania olbrzymiego manewru, zapoczątkowanego wielkim półkolem z zachodu na wschód przez armię środkową, prowadzoną do walki osobiście przez Naczelnego Wodza, ruszyła do boju armia generała Iwaszkiewicza.

Jak widzimy generał Iwaszkiewicz na czele swych wojsk wstąpił do walki nie od razu, a dopiero po rozwinęciu się i po wyjaśnieniu sytuacji na bardziej na północ położonych odcinkach. Stało się to dlatego, że armia generała Iwaszkiewicza stanowiła południową oś całej operacji i z tego powodu musiano czekać tutaj aż ogólny ruch armii wykonywując całe oskrzydlenie dostatecznie nabierze rozpędu.

Już drugiego dnia walki armia generała Iwaszkiewicza stała w pełnym pościgu za cofającym się pośpiesznie przeciwnikiem. Na linii pomiędzy Barem a Wołkowińcami dywizje sowieckie wspomagane 6-ciooma pociągami pancernymi próbowały stawiać zacięty opór. Opór ten został przełamany, oddziały nasze zajęły cały szereg miejscowości, a mianowicie już pod miastem Barem, Barskie Czeremisy, dalej bardziej na północ ważną miejscowość Wołkowińca, położoną na węzle drogi kolejowej z wielkim traktem. Równocześnie rozpoczął się masz silny atak na Bar. Już następnego dnia zdobyto na froncie podolskim Bar, wzięto Lityń, ustawiając się na linii Lityń—Poczapińce—Lysianka. Wkrótce potem oddziały nasze zajęły Luczyniec, przechodząc drogę pomiędzy Barem a Mohylowem. W walkach toczonej tu na Podolu rozbrojono trzy pełne brygady nieprzyjacielskie, zabrano mnóstwo armat, dużo materiału i olbrzymie ilości materiału wojennego. Do silnej bitwy doszło tutaj w rejonie Golubowka, gdzie ciężka bitwa z nieprzyjacielem stoczyła grupa pułkownika Gąsowskiego.

J. K. B.

Przyjazd atamana Petlury na Ukrainę.

(Od naszego współpracownika z podróży na front).

Kamieńca Podolski, 2. maja.

(k) Gdy 30. kwietnia na wschód jechałem pociągiem, którym w salonce jechał również ataman ukraiński Semen Petlura, do Kamieńca Podolskiego zjechał ukraiński minister spraw zagranicznych Andrej Lewickij i członek dyrektoryatu ukraińskiego Panas Andrijewskij, aby oczekiwać przyjazdu atamana.

Wzdłuż drogi z Warszawy przez Lwów, Tarnopol i Podwołoczyska aż do Płoskirowa, nikt nie wiedział, że w salonce przybywa dygn. ukraiński. To też nigdzie na stacjach kolejowych nie witano atamana. Dopiero pierwsze powitanie nastąpiło w Płoskirowie, gdzie na atamana Petlura oczekiwał ukraiński minister wojny Salskij.

Z chwilą przyjazdu pociągu do Płoskirowa po godzinie 12 w nocy nagle na ciemnym horyzoncie zajaśniała wielka luna. Oto obok dworca płoskirowskiego stanęły w płomieniach budynki kolejowe, a przeraźliwy gwizd wszystkich lokomotyw znajdujących się na stacji, zwiastował wybuch pożaru. Wnet go zlokalizowała straż ogniowa przy pomocy żołnierzy polskich. Po tym epizodzie dopiero ataman Petlura odbył konferencję z szefem sztabu generała Iwaszkiewicza, a następnie nastąpiło powitanie atamana przez miejscową ludność, którą reprezentowała delegacja, składająca się z kilku osób i chóru. Po przemówieniach i odśpiewaniu „Szczęść na wmerła Ukraina“, wręczono atamanowi duży bukiet kwiatów z wstęgami narodowymi. Ataman dziękował delegacji za owacy i odjechał do Kamieńca Podolskiego w towarzystwie ministra Salskiego i przydzielonych mu do świty oficerów polskich.

W czasie podróży z Płoskirowa do Kamieńca również na stacjach nie było żadnych powitań. Dopiero wielką owacyę zgotowano atamanowi na dworcu w Kamieńcu, udekorowanym zielenią i chorągwiemi o barwach polskich i ukraińskich. Gdy w sobotę przedpołudniem zjechał pociąg orkiestra zagrała najpierw hymn ukraiński a następnie polski. Atamana pierwszy powitał wojewoda kamieniecki Kraczkiewicz i naczelny komisarz ziem Wołynia i frontu podolskiego Antoni Minkiewicz, poczem ataman Petlura odbył przegląd kom-

pani honorowych, ukraińskiej i polskiej. Teraz z kolei atamana witali minister spraw zagranicznych Andrej Lewickij, komisarz miasta Chrapowicki i delegaci różnych towarzystw ukraińskich.

Tak na dworcu kolejowym, jak i w mieście zebrano się stosunkowo mało ludności ukraińskiej celem powitania swego atamana. Możliwe, że nie wszyscy wiedzieli o jego przyjeździe.

Z dworca Petlura ze swą rodziną udał się do miasta na tak zwany „Nowy plan“ do cerkwi, a następnie do budynku uniwersyteckiego, gdzie go witali profesorowie i uczniowie.

Po południu ataman prowadził rokowania z różnymi politykami ukraińskimi celem złożenia gabinetu, co jednak nie doszło do skutku.

Wieczorem ataman Petlura był na galowym przedstawieniu w teatrze państwowym, gdzie artyści pod dyrekcją Sadowskiego odegrali dramat ludowy pt. „Dwi semi“. I tu w chwili pojawienia się Petlury w loży z komisarzem Minkiewiczem i swą orkiestra teatralna odegrała hymn ukraiński i polski.

O północy jeszcze nader niespodzianie ataman Petlura odjechał z Kamieńca do Winnicy, a jak twierdzą w miarodajnych sferach politycznych, celem złożenia tam gabinetu, gdyż w Kamieńcu ataman w tym względzie miał pewne trudności.

Wogóle ataman Petlura w starym mieście nawet nie był, do tego go szersza ludność wcale nie widziała.

Trocki obejmuje dowództwo naczelne! Sam będzie kierował akcją na froncie!

Wiedeń, 6. maja.

(Telef. fr) Z Kopenhagi donoszą: Na podstawie informacji nadchodzących z Moskwy: **Trocki ma objąć naczelne dowództwo i kierownictwo akcji na froncie.** Wszystkie rozporządzenia rezer-

wy przerzucono przeciw wojskom polskim, ustalając w ten sposób powstrzymać ich pochód. Sferzy kierownicze wojskowe sowieckie twierdzą, jakoby po chwilowym zamieszaniu i niepowodzeniu wojska czerwone podjęły już zorganizowany opór.

POPLOCH WŚRÓD BOLSZEWIKÓW.

Sztokholm, 5. maja.

(Tel. wł.) „Svenska Dagbladet“ pisze: Wielka ofenzywa polska, która przypadła na czas pochodu Japończyków podjętego ze znacznymi środkami wojskowymi, wywołała w tutejszych sferach bolszewickich poprostu przerażenie. Pamiętu przekonanie, że rozszerzane tu w ostatnich dniach wieści, jakoby ententa prowadziła rokowania z Rosją bolszewicką w sprawie nawiazania stosunków handlowych, miały być pozornym manewrem ententy celem ukrycia wielkiej ofenzywy. Są poszlaki, że Polacy walczą pod egidą koalicji i że otrzymali olbrzymi materiał wojenny. Jest rzeczą znamienną, że na kilka dni przed rozpoczęciem ofenzywy polskiej, prezydent międzysojuszniczej komisji w Gdańsku, Tower, jeden z najrzeczniejszych dyplomatów angielskich, przybył do Warszawy. Sądzą, że koniec bolszewizmu jest nieunikniony i że Rosja stoi wobec nowego caratu.

CZESI Z ARMII KOŁCZAKA WALCZĄ PRZECIW POLSCE.

Wiedeń, 6. maja.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą, że oddziały Czechów, które poprzednio walczyły w związku z armią Kołczaka, a następnie przeszły na stronę bolszewików, obecnie biorą udział w walkach z armią sowiecką przeciw Polsce.

BOLSZEWICY MOBILIZUJĄ OSTATKI SWYCH SIŁ.

Wiedeń, 6. maja.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: W Moskwie ogłoszono ponownie mobilizację, każdy mężczyzna zdolny do walki zostanie w fabrykach zastąpiony przez niezdolnych a sam będzie musiał odejść na front. Także bataliony kobiece zostaną zorganizowane do walki przeciw Polsce.

KORESPONDENCI ZAGR. JADĄ NA FRONT.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Dziś udało się na front wschodni 10 korespondentów prasy zagranicznych.

Zmi na rząd Rosji sowieckiej możliwa!

Przypuszczenie o porozumie niu polsko-japońskim.

Wiedeń, 6. maja.

(Telef.) (fr) Ze Sztokholmu donoszą: Prasa tutejsza wyraża przypuszczenie, że rząd polski działa w porozumieniu z rządem japońskim wobec równoczesnego podjęcia ofenzywy przez obydwa państwa. Obie ofenzywy rozpoczęto ze znaczny-

mi środkami i obie wywalczyły sobie znaczne sukcesy, które nawet graniczą z częściowym rozbięciem kilku dywizji bolszewickich. Nie jest wykluczona zmiana rządu w Rosji sowieckiej, stojąca w związku z niepowodzeniami na froncie.

Europa wschodnia przed punktem zwrotnym.

Głos angielski o ofenzywie polskiej.

Amsterdam, 5. maja.

(Tel. wł.) (B. K. Dzisiejsza „Daily Chronicle“ oświadcza, że ofenzywa Polaków przeciw Rosji będzie miała ważne następstwa i stanie się punktem zwrotnym w dziejach Europy wschodniej. —

Dziennik ów przestrzega jednak odpowiedzialnych mężów w Polsce, by się nie dali olśnić powodzeniem. (Rady pełne troskliwości! — Przyp. Red.) Raczej niech zważą, że trzeba ludzi, którzyby utrwalili dzieło oręża.

ANGLIA NIE UWAŻA SIĘ ZA POWOŁANĄ DO UDZIELANIA POLSCE RAD.

Londyn, 6. maja.

(PAT.) Havas. — Odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie w sprawie ofensywy armii polskiej, Bonar Law potwierdził jeszcze raz, iż rząd angielski nie uważa się za powołanego do dawania państwu z Rosją sąsiadującym jakichkolwiek rad co do ich linii działania, ani też nie bierze odpowiedzialności za działania tych państw. W odpowiedzi na pytanie, czy rząd angielski wywiera wpływ na Ligę Narodów w kierunku działania zgodne z paragrafem 11 statutu, Bonar Law oświadczył, że wojna polsko-rosyjska nie jest wojną św. eżo wszczętą, to też rząd angielski nie ma zamiaru wpływania na Ligę Narodów aby w tej sprawie interweniowała.

FILIE KOOPERATYW ROSYJ. W LONDYNIE.

Wiedeń, 6. maja.

(PAT.) BK. z Rotterdamu. „Daily Herald“ donosi z Kopenhagi, że w miejsce całej delegacji rosyjskiej, ma się udać do Londynu tylko Bozowski z kilku rzeczoznawcami, aby zorganizować tam filie rosyjskich kooperatyw i pozawierać mniejsze kontrakty.

BAKU W RĘKACH BOLSZEWICKICH.

Lyon, 6. maja.

(PAT.) „Petit Parisien“ potwierdza zajęcie Baku przez bolszewików.

Poznań, 6. maja.

(PAT.) Dziś o godz. 12 w południe ogłoszono zniesienie stanu wyjątkowego w Poznaniu i w powiecie poznańskim wschodnim i zachodnim.

Co się dzieje w stolicy?**WARSZAWA SUBSKRYBOWAŁA 20 MILIONÓW MAREK.**

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Według wiadomości z ministerstwa skarbu, ludność m. Warszawy subskrybowała w dniu 3. maja br. na pożyczkę o odroczonym sumę 20,000,000 marek.

PATEK TELEGRAFICZNIE WEZWANY DO WARSZAWY.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że minister spraw zagranicznych Patek w najbliższych dniach ma powrócić do Warszawy. Podobno prezes ministrów Skulski telegraficznie zwrócił się do p. Patka w sprawie jego powrotu do kraju a to ze względu na sytuację sejmową i na oczekiwaną rekonstrukcję gabinetu.

PATEK BAWI W RZYMIE.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Minister spraw zagranicznych Patek bawi obecnie w Rzymie.

JUGOSŁOWIAŃSKI POSEŁ PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Przybył tu i objął urządowanie minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny jugosłowiański Simić.

SĄD NAJWYŻSZY PRZENIESIE SIĘ DO BYDGOSZCZY.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Słychać, że z powodu opłakanych warunków mieszkaniowych w Warszawie, istnieje zamiar przeniesienia Sądu Najwyższego do Bydgoszczy.

OGÓLNY ZJAZD PARTIJNY PPS.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) „Robotnik“ ogłasza zwołanie zjazdu partyjnego PPS. z całej Polski na dzień 21. maja br.

NARADY STRONNICTW LEWICOWYCH.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) W Sejmie rozpoczęły się narady stronnictw lewicowych celem ustalenia wspólnej platformy w dyskusji nad projektem Konstytucji.

FICHNA ZŁOŻYŁ PRZEWODNICTWO KLUBU.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Prezes klubu poselskiego N. Z. R. p. Fichna złożył przewodnictwo klubu. Przyczyną rezygnacji jest powiększenie klubu o 10 posłów, wybranych w okręgu pomorskim. Jak słychać na czele powiększonego klubu ma stanąć p. Brejski.

SYONISCI U PREMIERA.

Warszawa, 6. maja.

(PAT.) Pisma warszawskie donoszą, że u prez. min. Skulskiego zgłosili się członkowie centr. komitetu org. syonistycznej, zawiadamiając go o przyznaniu żydom prawa do Palestyny.

ZAKAZ PODAWANIA MLEKA W WARSZAWIE ZNIESIONY.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Z dniem dzisiejszym zniesiony został zakaz podawania mleka w kawiarniach lokalach publicznych w pawnych określonych godzinach.

Niemcy wysyłają materiały wojenne do Łotwy!

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Z Kowna donoszą, że w ostatnich dniach dają się zauważyć częste i ożywkne stosunki między rządem łotewskim i niemieckim. o-

raz pewne przesunięcia wojsk łotewskich w kierunku linii demarkacyjnej polskiej. Zauważono również wielkie transporty niemieckie z materiałami wojennymi do Łotwy.

Ochotnicza Legia kobieca w Wilnie.

Lwów, 6. maja.

(g) Są fakty, które powtarzają się, ludzko przypominając się wzajemnie. Na wzór powstałej w tragicznych dniach listopadowych roku 1918 we Lwowie legii kobiecej zorganizowała się obecnie na innym odcinku kresów naszych bo aż w dalekim Wilnie taka sama formacja Polek-żołnierzy, mająca na celu wszelkimi siłami służyć jedynej sprawie: dobrem Ojczyzny.

Z pierwszego zeszytu organu tej 2 O. L. K. „Pod Karabinem“ dowiadujemy się interesujących szczegółów, świadczących o obecnym początkowym jeszcze a już dość imponującym stanie tej kobiecej formacji bojowej i uznaniu ze strony władz.

Ogółem liczy legia 585 legionistek w czem 300 wartowniczek i kuryerek na co składa się

90 prc. Wilnianek, 7 prc. Małopolanek i 3 prc. Królewianek. Legia ta jest formacją pomocniczą W. P. stworzoną wyłącznie na czas wojny, a przyjęta do niej może być każda Polka w wieku od lat 17 jeśli potrafi wykazać się świadectwami dającymi gwarancję zdolności fizycznej i moralnej. Dowodem wielkiego uznania dla Legii jest to, iż dowództwo o okręgu wileńskiego ogłasza zapotrzebowanie 550 nowych wartowniczek, 210 kancelstek, 97 gońców i kuryerek i t. p.

Dowódcą Legii jest mężczyzna por. Eugeniusz Olejniczakowski, komendantką Wanda Gercówna, adiutantem jej Irena Zatorska.

Organ 2 O. L. K. „Pod Karabinem“ jest o 16 stronicach objętości, który oprócz poważnych zagadnień życia legionistek przynosi dział literacki i humorystyczny, fotografie z ćwiczeń korpusu kobiecego i t. d. — Redaguje również „Legunka“ kapral Luta.

Niemcy gromadzą wojska na granicy Górnego Śląska!

Bytom, 6. maja.

(PAT.) Podróźni, przybywający z poza linii demarkacyjnej, komunikują, że na granicy Górnego Śląska na linii Nissa—Brzeg Niemcy gromadzą wielkie masy wojska rzekomo dla obrony Śląska przed wojskami polskimi i powstaniem polskim na Śląsku. W związku z tą wiadomością podają, że na ulicach miast górnośląskich widać napływ

licznych wojskowych niemieckich w cywilnych ubraniach. Są to nadsyłani z Wrocławia, Nissy i Brzegu siły pomocnicze Sicherheitswehry. Robotnicy z różnych miejscowości komunikują organizacyom polskim, że w zakładach przemysłowych pojawiają się w znacznej liczbie agitatorzy niemieccy, których te zakłady wpisują na listy robotników.

w Opolu komunikują, że podczas niedzielnego napadu na konsula pod wodzą oficerów Sicherheitswehry, zginęły z mieszkania konsula: Dwie lampki elektryczne, dwa damskie kapelusze, srebrna torbka z 200 markami, portmonek z 50 markami i kawał mydła.

INTRYGNI NIEMIECKIE PRZECIW PRZEMYSŁOWI POLSKIEMU.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) „Kurier Poznański“ zamieścił wiadomość, jakoby ważny punkt pograniczny dla przemysłu Zduny, w powiecie krotoszyńskim, był poważnie zagrożony; mianowicie intrygi niemieckie miały doprowadzić do przysłania do tej miejscowości specjalnej misji koalicyjnej dla ponownego rozważenia przynależności państwowej Zdun, tej już poprzednio przyznanej nam miejscowości. Wiadomość powyższa ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa, albowiem w okolicy Zdun ma swoje dobra znany magnat niemiecki książę Reuss.

STAN WYJĄTKOWY W POZNANIU ZNIESIONY

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Z Poznania komunikują urzędowo, że stan wyjątkowy w mieście będzie z dniem dzisiejszym o godzinie 12 w południe zniesiony.

NOTA NIEM. DO KOMISYI MIĘDZYSOJUSZ.

Bytom, 6. maja.

(PAT.) Pisma niemieckie z 5. bm. podają według depeszy Wolffa tekst noty rządu niemieckiego do przewodniczącego międzysojuszniczej komisji w Opolu gen. Le Ronda, w sprawie rzekomych zbrojnych przysiężeń polskich na G. Śląsku. Nota ta jest skutkiem owych rzekomo autentycznych dokumentów, które wrocławska „Schles. Volkszeitung“ ogłosiła. Dokumenty oba sporządzono prawdopodobnie w kuźni antypolskich plotek w Wrocławiu.

NAPRĘŻENIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU ROŚNIE.

Bytom, 6. maja.

(PAT.) Katolicka gazeta robotnicza donosi o nowych gwałtach niemieckich. Wypadki te jak i zajścia w Opolu, Raciborzu i Lublińcu wywołały wśród ludności wielkie oburzenie. Ludność robotnicza grozi strajkiem na wypadek, gdyby Sicherheitswehra nie została natychmiast usunięta i oczekuje z naprężeniem odpowiedzi misji koalicyjnych na postulaty wieców polskich.

CO MOŻE ZGINĄĆ PODCZAS NAPADU OFICERÓW NIEMIECKICH?

Bytom, 6. maja.

(PAT.) Kola zbliżone do konsulatu polskiego

Smutny stan zasiewów tegorocznych.

Wywiad z dyr. Towarz. Kredytowego Ziemińskiego dr. Głazewskim.

Brak inwentarza i posucha utrudniają pracę w polu. — 70% żyta na Podolu poszło na marnie. — Jakł jest stan procentowy zasiewów. — Na tysiąc morgów około 15 zasianych ziemiakami. — Brak i ceny koni. — Niedostateczna pomoc rządu.

Lwów, 7. maja.

Dyrektor Ziemińskiego Towarz. Kredytowego, dr. Adam Głazewski udzielił naszemu współpracownikowi informacji o stanie zasiewów tegorocznych i wynających stad horoskopach. Oto jak one brzmią:

(g) Wczesna wiosna tegoroczna zdawała się wróżyć szczęśliwe pole dla pracy rolnej, lecz niestety brak potrzebnego inwentarza paraliżująco musiał wpłynąć na tę pracę. Przedewszystkiem sprawia on, że rolę trzeba przeorywać, co wpływa na wysuszenie ziem i tak wyjąłowanej długotrwałą posuchą. Ponieważ rok zapowiada się bardzo bezdeszczowo grozi nam, że zbiory najbliższe mogą dać rezultat wprost katastrofalny.

Przyczynia się do tego także i to, że wskutek suchego lata ubiegłego, oziminy zostały posiane do piero z końcem października ub. roku i weszły bardzo mizernie. Szczególniej żyto na Podolu w wielkiej części zniszczało. Przepadło bowiem 50—70% z ogólnego stanu zasiewów. Cośkolwiek lepiej weszła pszenica. Ogółem zaledwie 20% roli zostało obsiane zbożem. — Jeszcze gorzej przedstawia się kwestya ziemniaków, a to wskutek braku kartofli na nasienie. Dostarcza ich tylko Poznańskie, lecz nie może pokryć potrzeb całej Polski. To też na 1000 morgów zaledwie 10—20 zostaje obsiane tym niezbędnym artykułem. Jest to stosunek bardzo niski, gdy się zważy, że przed wojną na 1000 morgów ogólnej ziemi rolnej 100—120 morgów przypadło na ziemniaki.

Jedną z przyczyn, które ogromnie utrudniają

pracę w polu jest brak żywego inwentarza. Liczono — jak wiadomo — na konie z armii Bredowa, które dostały się w nasze ręce w ilości 20.000 szt. Niestety zdobytym tym majątkiem rozporządzono nie tak, jakby było to w najistotniejszym interesie ogółu, tj. siły tej pociągowej nie obrócono dla celów agrarnych i wszystkie te konie zostały dla rolnictwa stracone. Szkoda niepowetowana, gdyż zwierzęta te są tak drogie, że trudno się ich dokupić. Na jarmarku w Tlustem (p. zaleszczycki) placono niedawno za parę koni 80.000 koron.

Jeszcze inną przyczyną, która nie pozwala puścić w ruch, jakby należało, gospodarki rolnej jest niedostateczny stan inwentarza martwego. — Przedewszystkiem daje się odczuć wielki niedobór maszyn do młocki, a dla tych które są, nie ma potrzebnych pasów. Tak samo brak młocarń. Z istniejących też plugów motorowych czy parowych nie można korzystać, gdyż do pierwszych nie mamy benzyny, a drugie wymagają węgla, — którego również w odpowiedniej ilości zdobyć niepodobna.

Pomoc rządowa w tych wszystkich wypadkach jest śmiesznie mała i nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb odbudowy rolnictwa w obecnej chwili. Czynniki kompetentne, chcąc istotnie przyczynić się do podniesienia naszego gospodarstwa, powinni przedewszystkiem zostawić więcej swobody rolnikom i agraryuszom, którzy sami, korzystając tylko z odpowiednich ułatwień ze strony rządu, najwięcej mogą tu zziałać

Podwyżka cen elektrowni uchwalona!

Zmiany w Radzie miejskiej. — Rektor Halban do prezydenta Neumanna. — Nowe ceny elektrowni. — Drożyzna węgla. — Podwyżka płac robotników. — Dyskusja ekonomiczno-społeczna. — Mianowanie wicedyrektorów magistratu.

Lwów, 7. maja.

(mg) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zajęła prawie w całości sprawa podwyżek jazdy tramwajowej i światła elektrycznego, która stała się przedmiotem rozlewniej, a często i zaostrej dyskusji i przeciągnęła obrady do godz. 10 wieczorem.

R. dr. Wereszczyński imieniem Komisji macki przedkłada wniesione

rezygnacje radnych:

Ratajskie: Kaczanowski i Torunia i propozycję klubu socjalistów, by na opróżnione miejsca kooptować pp. Dehnelową, Władkę i Tomasza Komarskiego. Wnioski te uchwalono, poczem poczyniono zmiany w delegacjach Rady do różnych instytucji, mianowicie do komisji szacunkowej i zapomogowej wybrano na członków rr. Rawskiego i Terenkoczego, na zastępców rr. Biernackiego i dra Ruckera, do komisji świadczeń wojennych rr. dra Loewenherza i Wczelaka.

Wszystkie inne komisje, t. zw. rekwizycyjna i delegatów do Rady przybocznej Urzędu likwidacyjnego postanowiono utrzymać w mocy i zażądać wyjaśnień w sprawie przewodnictwa komisji zapomogowej, oraz w sprawie prawa delegowania z grona Rady miejskiej członków z pośród przemysłu, handlu i rękodziela do komisji świadczeń wojennych.

R. Thullie interpelował w sprawie ogrodzenia miejskiego zakładu sierót przy ul. Kadeckiej.

Sekretarz rad. Woleński odczytał

listo rektora uniwersytetu dra Halbana:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Pod wrażeniem słów niezwykle łaskawych, jakie usłyszeliśmy wczoraj z ust Pańskich, uważam sobie za szczególnie miły obowiązek, wyrazić imieniem Senatu akademickiego szczerą podziękowanie. Uniwersytet nasz czuje się szczerze związanym z bohaterem miastem, więc też każdy nowy dowód tego szczerego związku znajduje oddźwięk pełny w naszych sercach.

Z Senatu akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie — Halban, rektor.

Długą dyskusję wywołała sprawa

podwyżki cen biletów tramwajowych

i światła elektrycznego. R. Thullie wygłosił obszerny referat, w którym udowodnił, że wobec drożyzny węgla miasto zmuszone jest podnieść te opłaty i przedłożył wnioski Komisji elektrycznej, które „Gazeta Poranna“ podała już we wczorajszym numerze.

R. Domiczek wniósł, by ceny prądu elektrycznego dla przemysłowców podniesiono tylko na 3 marki zamiast na 5. Przeciw wnioskowi o podwyżkę wogóle wystąpił r. dr. Loewenherz, wskazując, że miasto nie powinno przyczyniać się do śrubowania cen, oraz żądał podwyższenia płac robotnikom przez zrównanie koron i marek. Wiceprezydent dr. Schleicher zaznaczył, że bez podwyżki cen tramwaju i światła nie jest możliwe

pokrycie dzisiejszych cen węgla

i odczytał skój wniosek, uchwalony przez Kraj. Komisję rozdziału węgla w Krakowie z protestem przeciw podobnej polityce gospodarczej, która pozabawia ludność niezbędnego artykułu, oraz z domaganiem się, by kategorycznie zaniechano dalszych podwyżek cen węgla opałowego i by w przyszłości wszelkie wydane dyspozycje miesięczne co do rozdziału w gła na opał domowy zostały realizowane. Oświadczenie to powitali radni oklaskami.

Wicepr. dr. Stahl przemawiał w sprawie wniosku dra Loewenherza

o podwyższenie robocizny

i zaznaczył, że sprawa ta nie może być dziś załatwiona, ale jest ona w związku z podwyżką opłat. Mowca proponuje podwyżkę biletów jazdy na 2 marki bez podziału na sekcje i osobnych biletów do przesiadania.

R. Maksymowicz domaga się wydania bonów 2 markowych wobec braku drobnej monety, r. La-

skownik; przemawia przeciw podwyżce cen prądu dla przemysłowców i zwraca uwagę na upośledzenie prasy, r. Hauswald radzi wniosek wicepr. dra Stahla odesłać do Komisji i wnosi o przyłączenie się do rezolucji uchwalonej przez Komisję węglową na wniosek wicepr. dra Schleichera,

Po wyjaśnieniu fachowem dyr. Tomickiego r. Brodacki przemawiał za obniżeniem cen kart urzędniczych; r. Syniewski wygłosił obszerną mowę na temat ciągłych podwyżek cen pracy, ogólnego położenia finansowego i braku środków żywności wskutek nieobywatelskiego stanowiska sfer włościańskich — wreszcie zaproponował, by robotnikom M. Z. E. przyznano płacę w markach w ilości pobieranych poprzednio koron z warunkiem, że tramwaj będzie podwyższony na 2 marki. W dyskusji, która wyszła już z ram zwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej, a weszła na niebezpieczne tory rozważań ekonomiczno-społecz. przemówił jeszcze r. Szczyrek, zwracając uwagę na spadek wartości marki i popierając wywody przed mowcy.

Po przemówieniu referenta przyjęto wniosek dra Stahla o podwyżkę biletów

na 2 marki,

dra Loewenherza o podwyżkę płac robotnikom elektrowni, oraz o obniżenie ceny jazdy tramwajowej o połowę za czas do g. 7½ r., wreszcie wniosek rr. Domiczka i Brodackiego. W końcu przyjęto wnioski referenta, tj. cena jazdy nocnej wynosi 4 mk., bilet karny 4, karta miesięczna bez ograniczenia 160, karta dwurazowej jazdy 80, dla urzędników miejskich i nauczycieli 60, dwurazowej jazdy 30 mk., dla młodzieży 25 mk. — Światło w mieszkaniach 5 mk. za kilowatt, w lokalach publicznych i sklepach 6 mk., w kinach 12, dla władz wojсковych 5 mk., na cele przemysłowe 3 mk.

Na posiedzeniu tajnem zamianowano wicedyrektorom magistratu pp. Majewskiego i Zawistowskiego.

Walka z tyfusem plamistym.

Komitetu dzielnicowe. — O oczyszczenie domów, mieszkań i ludzi. — Rewizje domów. — Środki dezynfekcyjne dla ludności. — 2 dni aresztu dla opornych.

Lwów, 7. maja.

(mg) W celu rozpoczęcia nowej, energicznej akcji zwalczania szerzącego się wciąż tyfusu plamistego powołano do życia komitet obywatelski z rad. Włodzimirskim na czele i drem Serbeńskim jako przewodniczącym komitetu wykonawczego. Organizacja ta tworzy Komitety obywatelskie we wszystkich dzielnicach miasta dla wciągnięcia do akcji szerokich kół społeczeństwa w celu przeprowadzenia gruntownego oczyszczenia miasta, domów i ludności.

We wszystkich dzielnicach odbyły się już zgromadzenia konstytuujące i komitety zaczynają działać. Jak ta akcja będzie się przedstawiała, daje nam obraz odbyte wczoraj posiedzenie Komitetu obywatelskiego I. dzielniccy w lokalu tamtejszego komisariatu, przy udziale rad. Włodzimirskiego i dra Serbeńskiego.

Po zagażeniu zebrania przez p. Włodzimirskiego, który podniósł konieczność natychmiastowego oczyszczenia domów i mieszkań i położył nacisk na obecną odpowiednią do tej akcji porę, dr. Serbeński wyłożył cały plan działania, które, jeżeli tylko będzie dokładnie i z całą energią wykonane, odegra istotnie bardzo dodatnią rolę w zwalczaniu epidemii. Zmuszanie do kąpiel i oczyszczenia mieszkań tak olbrzymiej masy ludności przez sam magistrat jest poprostu niewykonalne. Muszą tu dopomóc czynniki obywatelskie. Komitet dzielnicowy wydeleguje szereg komisji złożonych z paru osób, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje i rozdzieli między nie po kilka kamienic do zbadania i ciągłej obserwacji. Komisje te będą kolejno zwiedzały domy, podwórze i mieszkania i zauważywszy nieporządek, brud i robactwo będą wydawały mieszkańcom instrukcje co do oczyszczenia mieszkań, w razie potrzeby rozdawać będą kartki na bezpłatny pobór wapna, sody, krezolu i mydła, oraz bilety kąpielowe do łazienek również bezpłatnie. Pogotowia asanacyjne rozporządzać będą także robotnikami do bie-

NADESŁANE.



DZIŚ PREMIERA!

Wielki, wstrząsający dram
mat współczesny pod tyt.

BUNTOWNIK

Tragedya człowieka, wyznawcy [del] Tolstoja.

Film, który tak swoją aktualną treścią, fascynującą grą znakomitych artystów, masowymi scenami, jak i bajecz-
nymi zdjęciami z natury wywoła u widza niebывały entuzjazm.

1242

ienia mieszkań. Słoma z sienników będzie palona, a ludność otrzyma zato węglę drzewną.

W ten sposób miasto do 3 miesięcy gruntownie zostanie oczyszczone. Wkrótce wyda zarząd miasta odezwę do ludności z wezwaniem do czyszczenia mieszkań i z zawiadomieniem o obywatelskich komisjach. Opornych będą komisaryaty karały 2 dniami aresztu.

Wybrano w końcu komisję dla zorganizowania szerszego komitetu i postanowiono oprzeć się o pomoc organizacyjną komisji opiekunów ubogich. Tak samo działać będą komitety obywatelskie w innych dzielnicach.

OSZCZERZA KAMPANIA PRZECIW POLSCE I NACZELNIKOWI.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Wydarzył się smutny fakt kampanii prowadzonej w prasie amerykańskiej zwrócony przeciwko pewnym osobistościom w Polsce. Z tytułów i tonu artykułów wnioskować należy, że artykuły te inspirowane są przez Polaka, a nazwisko inspiratora łatwo odczytać między wierszami: Mianowicie „Washington Post” w nr. z 28 marca 1920 ogłosił dłuższy artykuł naszpikowany szeregiem ohydnych kłamstw oraz z fotografią Ignacego Paderewskiego. Nad fotografią widnieje tłustym drukiem wyciśnięty napis: „Wypędzony za przyjaźń dla Stanów Zjednoczonych”, pod fotografią zaś umieszczono napis: „Ignacy Paderewski, ofiara intryg germańskich i austriackich. Jest on obecnie zmuszony pracować na chleb wobec tego, że majątek jego został obrócony na przywrócenie wolności Polsce”. Tytuł główny artykułu umieszczony w sposób bardzo widoczny brzmi: „Polacy zwracają się przeciwko Stanom Zjednoczonym. Nowe Państwo nie jest już więcej przyjaźnie usposobione dla Stanów Zjednoczonych ani też dla mocarstw ententy i znajduje się pod władzą germanofilów”. „Znany polsko-amerykański bankier Jan Smulski — opiewa dalszy tytuł tego artykułu — wycofuje swoje kapitały”. Trzeci tytuł opiewa: „Paderewski wypędzony i skazany na wygnanie za sympatyje dla koalicji i Stanów Zjednoczonych. Stosunki z Berlinem zachwiały wogóle zaufaniem ententy do Polski, urzędy powierza się Austriakom”. — Przeczytanie tych tytułów wraz z podtytułami wystarcza zupełnie, aby się domyśleć, jaką treść zawierają wywody amerykańskiego dziennika. Stosownie też warszawski „Kuryer Poranny” zamieszczając cytowany artykuł, zauważa w tej sprawie, że trudno o ohydniejsze oszczerstwa pod adresem Polski i jej Naczelnika, który pracuje nad wskrzeszeniem Polski, jak nikt dotąd. Zbijanie takich oszczerstw wobec opinii polskiej byłoby ubliżeniem dobremu imieniu polskiemu.

Rozmaitości telegraficzne.

PROGRAM ŚWIATOWEJ KONFERENCJI HANDLOWEJ.

Paryż, 5. maja.

(Tel. wł.) (BK) Jak slychać, program międzynarodowej konferencji handlowej parlamentu obejmuje następujące punkty:

- 1) Przesilenie drożyznianie i jego powody, tudzież międzynarodowe środki do jego zwalczania.
- 2) Transporty aeroplanowe i stosunek ich do handlu międzynarodowego.
- 3) Oddziaływanie kursu waluty na handel międzynarodowy.
- 4) Badanie możliwości znizen a rat frachtowych.
- 5) Ujednostawienie przepisów państwo-

wych dla budowy okrętów, a w szczególności okrętów handlowych.

6) Środki, mające na celu rozwój stosunków handlowych między Zachodem a Wschodem.

GIOLITTI WRACA DO STERU.

Pudim, 6. maja.

(PAT.) Radio. — W Rzymie liczą się z możliwością ustąpienia Nitiego i powrotu Giolittiego do władzy.

KOMISYA KOALICYJNA A SPRAWA SZLEZWIGU.

Lyon, 6. maja.

(PAT.) (Radio) W sprawie granicy niemiecko-duńskiej „Temps” donosi: Czterej członkowie komisji międzynarodowej zgodzili się na to, ażeby pierwszą strefę plebiscytową przyznać Danii, głosowanie bowiem w tej strefie wypadło w olbrzymiej większości, bo 70 proc. na korzyść Danii. Co się zaś tyczy drugiej strefy, większość gmin oświadczyła się za Niemcami a 28 proc. za Danią. Członkowie komisji a mianowicie delegat angielski i szwedzki są za przyznaniem tej strefy Niemcom, delegaci zaś francuski i norweski proponują, aby 4 gminy zachodniej części strefy oddać Danią a resztę Niemcom. Uwagę dalej komisji zwraca trudna sytuacja, w jakiej znajdują się mieszkańcy duńscy w drugiej strefie plebiscytowej. W oczach bowiem komisji międzynarodowej podczas plebiscytu dopuszczali się Niemcy gwałtów na ludności duńskiej.

250.000 KORON ZA GŁOWĘ BELI KUHNA.

Wiedeń, 5. maja.

(Tel. wł.) Tutejszy dziennik węgierski „Az Ember” ogłasza ściśle poufny okólnik naczelnego komendy armii węg. podpisany przez szwagra Horthyego podpułkownika Jankiego, który brzmi: „Wynagrodzenie za schwytanie względnie unięszkodliwienie osób ściganych za udział w komunistycznej robocie a znajdujących się obecnie za granicą ulegnie następującej zmianie: Bela Kuhn, Józef Poganyi i Franciszek Gondr 250.000 koron. Kwoty te natychmiast po udowodnieniu spełnienia warunków nagrody wypłaci zastępca szefa sztabu generalnego”

BUNT ZAŁOGI PRZEROWSKIEJ.

Praga, 5. maja.

(Tel. wł.) Ministerstwo dla obrony narodowej komunikuje: W przededniu 1. maja doszło w załodze przerowskiej do pożałowania godnych zajść, wywołanych agitacją polityczną i które podkopuje dyscyplinę wojskową. W ciągu dnia rozrzucono wśród całej załogi pismo ulotne, wzywające wszystkich żołnierzy do jawienia się o godz. 7 w wieczorem na placu ćwiczeń. Ponieważ wiadomość o zamierzonej manifestacji doszła do wiadomości władz wojsk. obsadziły one dostęp do placu straża policji wojskow. Agitatora, podpisanego na piśmie ulotnem i uwijającego się przez cały dzień wśród wojska aresztowano i osadzono w aresztach wojskowych. Natychmiast zebrało się przed więzieniem około dwustu żołnierzy, domagających się uwolnienia aresztowanego. Oddział żołnierzy wysłany do zaprowadzenia porządku przeszedł do zbuntowanych żołnierzy. Komendant załogi przerowskiej zawiązał natychmiast do siebie wszystkich oficerów i dopiero za ich namową zbuntowani żołnierze się uspokoili i wrócili do swoich kasarni. Zupełny spokój jednak nastąpił dopiero około północy. Trzech agitatorów aresztowano i odwieziono do Olomuńca.

UKŁAD CZESKO-RUMUŃSKI.

Lyon, 6. maja.

(PAT.) Radio. — Z Bukaresztu domoszą, że rząd rumuński zawarł z rządem czeskim umowę co do granicy między Rumunią i Czechosłowacją.

TELEFON PRAGA—KRAKÓW.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Zaprowadzone zostanie w najbliższym czasie stałe połączenie telefoniczne między Pragą a Krakowem dla bezpośredniej komunikacji telefonicznej.

Z DNIA.

ZAPASY GRABSKIEGO Z RUMUNEM.

Było to w „Sokoła” sąj
Lwów pośpieszył na zawody.
Z jednej strony stary Grabski
Z drugiej strony Rumun młody.

Nad arleta luendencji
Wnet zachmurzył się firmament
Bo wiadomo, iż Rumuni
Mają wściekły temperament.

Nie pomogły wprawne chwyt,
Stosowane w tych wypadkach,
Zwyciężyła w końcu młodość
Grabski leżał na łopatkach.

I tak poległ szampion głośny,
Który wszystkie znał fortele.
Widząc klęskę swego mistrza
Zaplakali przyjaciele.

I ażeby przyjąć do siebie
Po bolesnej tej emocji,
Wycofali się z honorem
Na neutralny teren „Szkocyi”.

Tak to skończył mąż, co Polskę
Chciał w wyłączną wziąć arendę
A po Lwowie chodzą gadki,
Że dziś N. D. znaczy Ende.

Nem^o

NADESŁANE.

„APOLLO”
Dziś nlebywała nowość!
POLA NEGRI
po raz pierwszy w 6 aktowej, bajecznej komedyi 1269
Hrabina Rondoli

Teatr Belle-Vue ul. Legionów 27
Dziś i w dni następne ciąg dalszy III. i IV. części 9-akt. nadzwyczajn. dramatu awanturczego włoskiej wytwórni

ŻÓŁTY TRÓJKĄT

Nadzwyczajna reżyseria karkołomnych wstrząsających scen
trzyma widza w ciągłym napięciu od początku do końca.
20251

Specjalista chorób niemowlęcych i dziecięcych 1055
Dr. I. HESCHELES
SZCZEPNIENIE od 3—5. Zybilkiewicza 31.

Dr. IGNACY BETTER
ordynuje w Krynicy, willa Krakow. 995

Zakład dentystryczny Dr. J. Urcha i Fr. Urcha
Kopernika 12, otwarty od 9—1 i 3—5. 917

ZAKŁAD DENTYSTYC. NO-TECHNICZNY 1057
JOZEF SELZERA
Lwów, Trzeciog o Maja 11, II. p. (nad Kaw. Amerykańską).

N A D E S Ł A N E.

Czytajcie „SZCZUTKA“!

Najpoczytniejszy tygodnik satyryczny w Polsce.

Niezawisły organ satyry politycznej.

Najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk.

W części literackiej „SZCZUTKA“

współpracują: Jan Kasprówic, Edward Słoński, Stanisław Wasylewski, Jan Lemański, Włodzimierz Perzyński, Henryk Zbierzchowski, Benedykt Hertz, Adam Zagórski, Raort, Jerzy Guranowski i w. inn.

Dział Ilustracji „SZCZUTKA“

zasilają: Marya Berezowska, Wanda Relcherowa, Waclaw Borowski, Kazimierz Sichulski, Władysław Jarocki, Edward Głowacki, Kamil Mackiewicz, Brunon Gęstwicki, Kazimierz Grus i w. i.

Kierownictwo literackie i artystyczne

spoczywa w ręku pp. Kazimierza Grusa i Henryka Zbierzchowskiego.

Cena pojedynczego numeru 4 Mk.

Do nabycia we wszystkich biurach dzienników i trafikach.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja

Lwów, ul. Sokola 4.

1098

Z MUZYKI.

Koncert Wacława Kochańskiego

Lwów, 7. maja.

Czterokrotne wystąpienie znakomtego artysty, który w zagranicznej prasie już przed wojną, zdobył wielkie uznanie, nie szczędzące nawet superlatywów — wszak nawet padło wyrażenie „Backhaus skrzypiec“ — dało nam możność przekonania się o wielkiej wszechstronności muzycznej W. Kochańskiego. Gdyby we Lwowie istniała orkiestra symfoniczna, wtedy usłyszeliśmybyśmy zapewne również wielkie kwartety Beethovena i Brahmsa, będące właściwie symfoniami z dodaną wirtuozowską partią solisty-skrzypka. A w tych koncertach blask gry Wacława Kochańskiego stałby na świetnej wywyżce nie tylko w wirtuozostwie, ale i czysto muzycznej, wymagającej bardzo wiele.

Ale artysta tej miary jest w stanie nawet z utworów nie-monumentalnych, a zwłaszcza z tych, które się w potocznej mowie nazywa „jubilerskimi drobiazgami muzycznym“ wykrzesać tyle uroku i wdzięku i sentymentu lirycznego, że słucha się koncertu, złożonego z tego rodzaju utworów, jak poufnych zwierzeń w piękną odzianych szate ulotnych słów, wypowiedzianych z dowcipem, dykrecją, westchnieniem.

Tak też było i przedwczoraj, gdy towarzyszyła artyście p. Ottawowa, tyle zrozumienia mająca dla swego zadania i tyle smaku. Nie sądzę, abyśmy mieli jeszcze raz sprawdzać to, co swoli i obcy znaleźli i co z uznaniem wyrazili, pisząc o grze Wacława Kochańskiego.

Dr A. Chybiński.

Nasze sprawozdania z ofenzywy na froncie bolszewickim.

Lwów, 7. maja.

Znany Czytelnikom naszym z licznych swych etnicznych korespondencji i omówień militarnych, zamieszczanych często na łamach „Gazety Wieczornej“ i „Porannej“ wybitny pisarz i publicysta

J. K. B. bawi obecnie na froncie przeciwbolszewickim, jako nasz specjalny sprawozdawca wojenny. Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy w piśmie naszym druk tych korespondencji, w których pióro wybornego stylisty daje szereg barwnych wrażeń i informacji zawsze pierwszorzędnych, dzięki wyjątkowemu zgoła stanowisku tego sprawozdawcy umożliwiłajacemu włącznie w głąb samej akcji wojennej.

Równocześnie w dzisiejszej „Gazecie Wieczornej“ rozpoczniemy w fejetonie dyaryusz wyprawy na front przeciwbolszewicki pod tyt.: „Wiosna 1920 roku“, pióra znakomtego pisarza Juliusza Kadena Bandrowskiego. „Wiosna 1920 roku“ pisana jest z tą samą brawurą fantazją i barwnością co zamieszczana w swoim czasie na łamach naszego pisma „Wyprawa wileńska“.

Jesteśmy przekonani, że zarówno sprawozdania frontowe, jak i świetne impresje na temat rozgrywanego się dziś krwawego zmagania dziejowego przyjmą nasi Czytelnicy z wielkim, a w tym wypadku zupełnie uzasadnionym zainteresowaniem.

N A D E S Ł A N E.

MARYS ENKA I KOPERNIK

wyświetlają ob cnie z powodzeniem

POEMAT ŁEZ I KRWI pt.

OSKARZAM

nastrojowy dramat francuski w 9 aktach.
W dni powszednie: od 4:30 popołudniu do 11-ej w nocy.

W soboty, niedziele i święta: od 3-ciej popoł. do 11-tej w nocy. 1221

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—5. 1196

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu dalszego podrożenia kosztów wydawniczych zniewolni jesteśmy podwyższyć cenę „GAZETY WIECZORNEJ“ na 1 markę. Wobec tego wynosi z dniem dzisiejszym

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU

„Gazety Porannej“ — — — 1 markę

„Gazety Wieczornej“ — — — 1 markę

CENA PRENUMERATY MIES.

z przesyłką pocztową:

„Gazety Porannej“ — — — — — 20 mk.

„Gazety Wieczornej“ — — — — — 20 mk.

obu wydań razem („Por.“ i „Wiecz.“) 38 mk.

—o—

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej“ i „Gaz. Porannej“ prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc MAJ, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nową wraz z ewentualną zaległością nie wpłacają najdalej do dnia 10-go maja br., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

AMERYKANIE POWIADAJĄ: „PATRZ WIĘCEJ NA TWĄ PRACĘ, NIŻ NA ZEGAREK; DŁUGI CZAS DOBRZE ZAJĘTY WYDAJE SIĘ KRÓTKIM; KRÓTKI DZIEŃ MAŁO ZAJĘTY WYDAJE SIĘ DŁUGIM.

(„Liga pracy“ — Warszawa — Czackiego 3/5).

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek, 7 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Rigoletto“, opera Verdiego z pp. Krugłowskim w roli tytułowej, Argasińską i Lowczyńskim.

W sobotę, 8 kwietnia o godz. 3-ciej po poł. „Służby panieńskie“, kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry.

W sobotę, 8 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach E. Kalmana.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ul. Jagellońska 5—7).

Od wtorku, 4 maja codziennie o godz. 8-mej wieczór: R. Rmas, tancerka charakterystyczna Ribo; „Próba miłości“, operetka.

—o—

Rozszerzony dział ekonomiczny „Gazety Porannej“. W ciągu ostatnich dni udało się Redakcji naszego pisma nawiązać szereg nowych kontaktów informacyjnych zarówno zamiejscowych (telefonicznych), jak i lokalnych tak, że odtąd będziemy mogli Czytelników naszych informować dokładnie o coraz żywszym tętnem bijącym gulisie życia ekonomicznego w Polsce. W tym celu podawać będziemy przegląd obrotów na giełdach pieniężnych Lwowa, Krakowa i Warszawy, a także w miarę możności i przegąd o sytuacji na giełdach towarowych. Sądząc, że rozszerzenie własnie działu ekonomicznego naszego pisma odpowiada zarówno życzeniom naszych Czytelników, jak i potrzebom chwili, postaramy się w najbliższym czasie o dalsze ulepszenie go i wzbogacenie — Redakcja.

Wznowienie sądownictwa polskiego dla Poznania. (tel.) Dnia 7 b. m. odbędzie się w Warszawie pierwsze posiedzenie Sądu najwyższego dla spraw karnych byłej dzielnicy pruskiej. Będzie to wielka uroczystością sądową, gdyż sprawy dzielnicy pruskiej sądzone były w Warszawie po raz ostatni w roku 1912.

Ekshumacja pomordowanych w Rosji carskiej. (tel.) W lesie Konstantynowskim pod Łodzią odbyła się ekshumacja zwłok, ofiar caratu, straconych w latach 1905 i 1906. Zwłoki złożono we wspólnej mogile przy szosie konstantynowskiej.

„Journal de Pologne“ znów nie wyszedł. (tel.) Z powodu zatargu z cecerami nie wyszedł „Journal de Pologne“.

Walka z tyfusem w Europie. (tel.) Jak donoszą z Warszawy, kierownik ministerstwa zdrowia dr. Chodźko po ukończeniu konferencji w Londynie udaje się do Paryża a następnie do Rzymu, gdzie będą w dalszym ciągu kontynuowane obrady nad walką z tyfusem w Europie. Dr. Chodźko of cytalnie reprezentuje Polskę.

W obawie przed zat. zą. (Tel.) Wobec grożącego niebezpieczeństwa zawleczenia do Polski chorób zakaźnych wstrzymany został na czas od 9 do 14 bm. przywóz uchodźców cywilnych z Podola na liniach Zdobunowo—Równo—Sarny—Luniniec.

Fiasko prób porozumienia się z Marsem. (Tel.) Dzienniki wiedeńskie donoszą via Berno z Londynu, że usiłowania astronoma Milnera, aby wejść w porozumienie z planetą Marsem zapomocą fal elektrycznych, spełży na niczym. Poustawiane przez Milnera bardzo silne aparaty radiotelegraficzne puszczane w ruch nie zanotowały żadnych sygnałów z Marsa.

Ze strajku kelnerów w Krakowie. (Tel.) Wskutek strajku kelnerów i poczynionych przez nich wykroczeń w niektórych kawiarniach, policja wszczęła dochodzenia przeciwko niektórym strajkującym.

Falszywe pogłoski. W „Kunst u. Leben“ pisze p. Leszetycka, żona zmarłego, znakomitego pedagoga, iż Mieczysław Horszowski, znany pianista uległ w Nicei nieszczęśliwemu wypadkowi. Pani Leszetycka podaje, iż przejechał go tramwaj. Prostujeśmy niniejszym tę fałszywą pogłoskę. M. Horszowski cieszy się najlepszym zdrowiem i przebywa obecnie w Medyolanie. Koncerty jego we Włoszech zjednały mu tytuł „księcia muzyki“, co tem silniej należy podkreślić, iż w chwili, gdy wybuchła wojna między Austrią a Włochami, żywo była poruszona przez dzienniki kwestya internowania Horszowskiego i dopiero król włoski położył kres tym sporom, zezwalając polskiemu pianście na nieograniczony pobyt w Medyolanie. W przyszłym sezonie da Mieczysław Horszowski szereg koncertów w Polsce.

O zniżkę tramwajową dla urzędników państwowych. Zapadła w ostatnich dniach uchwała komisji elektrycznej rady miejskiej podwyższająca znów o 100 proc. opłaty za używanie prądu elektrycznego i za jazdę tramwajem. — Karta abonamentowa miesięczna ma kosztować 160 mk. (zamiast obecnych 90 mk., a styczniowych 60 mk.). Urzędnicy miejscy słusznie posiadają w tym kierunku ulgi, placąc piątą część ceny karty abonamentowej miesięcznej. — Zniżka powinna przysługiwać i urzędnikom państwowym. Jeśli nie w tej wysokości co urzędnikom miejskim, przynajmniej o tyle, by przy podwyższeniu abonamentu miesięcznego na 160 mk. pozostawiono dla urzędników państwowych dotychczasową cenę 90 mk. — Osoby wolnego zawodu każdą podwyżkę wydatków przenoszą na swoich konsumentów czy klientów. — Pensya urzędnicza zaś mimo podwyżek nie wystarcza na życie. Celem uniknięcia nad użyć zarządzić można, by karty abonamentowe wydawano np. tylko w dyrekcji kolei miejskich ul. Wulecka za poprzednim okazaniem legitymacji kolejowej ważnej na rok 1920, lub poświadczeniem przełożonej władzy, iż odnośna osoba pozostaje w czynnej służbie państwowej. — Sprawa pilna, bo we wtorek ma zapadć decyzja komisji, w krótkim czasie zaś rady miejskiej.

(g) **Bolesna pomyłka.** Za aktami policyjnymi podaliśmy w omagdajszej „Gazecie Porannej“ o samobójstwie odiumka kolejowego, Władysława Wasylewskiego, który przed kilkoma dniami zmarł śmiercią samobójczą, powiesiwszy się. Jak się okazuje, wiadomość podana przez wszystkie niemal dzienniki, jakoby Wasylewski targnął się na swe życie pod wpływem nędzy materialnej, okazuje się nieprawdziwą. Jedyną przyczyną był rozstrój nerwowy denata. Za przykrą tę, acz miłomowolną pomyłką, rodzinę denata serdecznie przepraszamy.

Pierwszą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do ziemi sokalskiej uczci powiat sokalski uroczystą manifestacją, która odbędzie się dnia 16. maja br. w Sokalu. Komitet obchodowy powołany przez Polską Organizację Powiatową czyni energiczne przygotowania. Spodziewane jest przybycie licznych rzesz z całego powiatu. Obchód ten będzie wyrazem wdzięczności dla armii i woli stania na straży — krwią żołnierza polskiego przekreślonej — ziemi.

KOMUNIKATY.

Chór młodzieży szkolnej „Harfa“ we Lwowie ogłasza konkurs na utwory chóralne pod następującymi warunkami: 1) Utwory mają być napisane na chór męski bez towarzyszenia instrumentu (a capella); 2) Forma i rozmiar utworu dowolne. 3) W konkursie mogą brać udział tylko uczniowie narod. polsk. szkół średn. i wyższych zakładów nauk. wszelkich kategorii. 5) Nagrody za najlepszy utwór: a) jedna nagroda pierwsza 1000 mk. b) dwie drugie — 750 mk. c) trzy — trzecie 500 mk. d) Pięć odznaczeń pisemnych. 6) Utwory nagrodzone lub odznaczone stają się własnością „Harfy“. 7) Termin nadsyłania upływa z dniem 30 września 1920. Utwory w kopertach zamkniętych z godłem, oraz listy z nazwiskiem i adresem kompozytora w osobnych kopertach należy nadsyłać pod adresem: Józef Sołtysik, student medycyny, Lwów, Nabelaka 26. Jury stanowią: dr. Balicki, ppor. Belohlavek, prof. Jaworski, dyr. Kinalski, prof. Neuhauser, dyr. Rangl, dr. Rodziński, prof. A. Sołtys, Sołtysik, dr. Walter.

Cercle Franca s. W ubiegłym miesiącu odbyło się ważne zgromadzenie tow Cercle franc. W skład nowego wydziału weszli pp. hrab. Felicja Skarbek, dr. Zygm. Czerny, Geliņa Schatskerówna, pułkownik De Renty, hr. Zaleska, dr. Kazimierz Jaworski, Marya Löwensteinowa, dr. Tadeusz Sobolewski, radca Wallerstein, Macon Forrest er, konsul Św erszczewski, Ponteon. — Zebrania towarzyskie Cercłu odbędą się w miesiącach letnich każdego wtorku o godz. 6 w pawilonie restauracyjnym ogrodu Pojezuźckiego.

Hojny dar. Bank Hipoteczny ofiarował na akcyę Tygodnia Czerwonego Krzyża kwotę 5000 mk. p. Niewątpliwie i inne banki oraz instytucje finansowe pójdą za przykładem Banku hipotecznego i podobnymi datkami również przyczynią się do poparcia wzniosłych celów Czerwonego Krzyża.

Wsze kie waluty dolary, franki, ruble, czekli na obce waluty kupuje i sprzedaje po ścisłym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY GRÜSS I DONNER
Kolektura Polskiej Państwowej Loteryi Klasowej
Lwów, Rejt na 7. 8/2

Dnia 15-go maja 1920 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie

ZGROMADZENIE KONSTYTUUJĄCE członków Towarzystwa drzewnego, na które zapraszamy właścicieli lasów, firmy eksploatające i przemysłowców drzewnych w imieniu: Zjednoczenia Ziemiann we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa leśnego, Giełdy towarowej, Towarzystwa Gospodarskiego, Izby Handlowej i Przemysłowej, Grupy przemysłowców drzewnych.
Za Komitet Organizacyjny interesów drzewnych: Inż. Cyryl Kochanowski, w. r. wiceprezes M. łopolskiego Tow. leśnego
1222 Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

Rozstrzelanie bandyty Hajdugi w Krakowie.

Grudniak i Miś skazani na 20 i 15-letnie więzienie.

Kraków, 6 maja.

Dwudniowa rozprawa przeciwko głośnym, wielokrotnym mordercom Hajdudze, Grudniakowi i Miśowi zakończyła się rano wyrokiem, który był mniej więcej przewidywany. Po ukończeniu przemówień obrońców trybunał uścił się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący: Hajdugę na śmierć przez rozstrzelanie, Grudniaka na 20 lat ciężkiego więzienia z twardem łóżem co miesiąc, Misia zaś na 15 lat ciężkiego więzienia z twardem łóżem co miesiąc i ciemnicą co roku w dniu 3 marca.

Bandyci przyjęli wyrok spokojnie, z bydlęcym cynizmem, właściwym bandytom. Miś z uśmiechem i wruszeniem ramion oświadczył: „I

tak mnie jeszcze powieszę kiedyś za inne morderstwa“.

Egzekucyę na Hajdudze wykonano w 3 godziny po ogłoszeniu wyroku.

Skazaniec szedł na miejsce stracenia spokojnie. W ostatniej chwili rzucił się dysponującemu go na śmierć kapłanowi w objęcia — ucałował rękę, poczem ukląkł, wznosił ręce do góry i skruszony zawołał: Przyjmij mię Boże!... Padła salwa...

Ekonomista.
Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 maja.
Waluta markowa.

I. Akcyę bankowe za sztukę łącząca z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	350—	placę żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	427—	—
Bank hipoteczny galic. 400—28	560—	—
Bank hipot. ziemny 400—24	339.50	—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213.50	—
Bank przemysłowy 400—20	441—	—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395.50	—

II. Akcyę Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770—	—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700—	—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	350—	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—	—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	7000—	—
Tow. akc. Gafota 200—0	560—	—
Tow. akc. Górka 200—14	1540—	—
Polska nafta 700	945—	—
Polskie Tow. handlowa 200—	392—	—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	25.00	—
Tow. akc. Rakuszawa 200—13	350—	—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	560—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza 400—00	1500—	—
Tow. akc. Wang 200—0	—	—
Tow. akc. Zieloniewski 200—10	1470—	—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	322—	—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół proc.	70—	70.70
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	71.955	72.625
Bank hip. gal. 4 proc.	70.50	71.10
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.	71.40	72.10
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	72.10	72.80
Bank kraj. gal. 4 proc.	70.70	71.40
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	71.75	72.45
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	69.125	69.825
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	70.70	71.40

Obligz za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	70.35	71.05
Komun. Banku kraj. 4 proc.	67.025	67.725
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	67.025	67.725
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893. 4 proc.	68.30	70—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904. 4 proc.	66.00	67.20
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905. 4 proc.	66.50	67.20
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 proc. (szkolna)	69.30	70—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	69.30	70—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	69.30	70—
Poż. m. Lwowa zr. 1895, 1900, 1911 4 proc.	65.10	65.80

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	227.50	241.50
„ „ (po 500)	220.50	234.50
„ „ drobne	199.50	213.50
Ruble Dumskie (po 1000)	49—	59.50
„ „ dumskie (po 250)	38.50	39.20
Karbowance (po 1000)	10.50	17.50
Grzywny (po 500 i wyżej)	10.50	17.50
100 franków franc.	1085—	1225—
100 franków szwajc.	2800—	3000—
1 funt szterlingów	700—	770—
1 dolar ameryk.	175—	189—
1 dolar kanad.	135—	147—
Marki niemieckie po 1000	329—	343—
100 marek niem.	318.50	332.50
Lei rumuńskie po 500	301—	315—
Lei rumuńskie drobne	210—	224—
Liry włoskie	735—	875—
Czeskie korony	269.50	283.50
Korony austr. niem. stempl.	70—	84—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	700—	770—
„ „ Paryż	1120—	1260—
„ „ Zurych	2340—	3220—
„ „ Praga	287—	301—
„ „ Wiedeń	77—	91—
„ „ Berlin	309.50—	360.50—
„ „ Nowy Jork	168—	189—

Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie kupuje dolary, franki, ruble liry i t. p. 20267

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 7. maja.

Wwalutach i dewizach na giełdzie lwowskiej ruch bardzo ożywiony po znacznie wyższych kursach.

Za lei rumuńskie płacono 308, a za dewizy na Berl 350 mk. p.

Również rubel zyskał na kursie kilka punktów. Poszukiwana była dewiza na Pragę, dla braku podaży transakcyi nie było.

Akcyje chodorowskie, nadal poszukiwane, ofiarują zwyż 700 mk. p. — brak podaży. Na akcyje Zieleniewskiego po kursie 2100 k. brak popytu.

Na giełdzie warszawskiej wyraźna tendencja zwyżkowa. Franki francuskie zyskały na kursie, kurs dolarów ustalony, natomiast dewiza na Londyn słabsza.

Za lei rumuńskie płacono początkowo 300, mk. p., następnie uzyskały kurs 312.50, nie zdołały jednakowoż na tym poziomie się utrzymać, gdyż końcowy kurs wynosił zaledwie 305 mk. p.

SYTUACJA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 6. maja.

(Telef.) (G) Sytuacja na giełdzie była na ogół podobna jak dnia wczorajszego. Papiery przemysłowe nie znajdowały wielu zwolenników. Zaznaczyć należy, że ruch w papierach przemysłowych wykazywał tendencję zwyżkową. Popyt na waluty i dewizy dalej bardzo ożywiony.

OBROTY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Obroty na giełdzie warszawskiej zataczają coraz szersze kręgi, waluty i walory znajdują chętnych nabywców, rozporządzających znacznymi środkami. Chęć lokowania gotowizny podnosi kursa, spekulacja zaś powoduje ciągłe wahania. — Ostatnia giełda odznaczała się znaczną zwyżką kursów, które znowu dochodzą do osiągniętego niedawno poziomu. Inne walory zmian większych nie wykazują, trzymają się zaś mocno.

USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PROCENTOWYCH W WARSZAWIE SŁABSZE.

Warszawa, 6. maja.

(Telef.) (m) Na dzisiejszej giełdzie było usposobienie dla papierów procentowych nieco słabsze: ruble carskie po 500 r. 230—229, ruble dumskie po 1000 r. 54, frank francuskie 1215—1230, funty szterlingi 765, dolary Stanów Zjedn. 185—187—186. Czeki na Berl 355—362—350.

STAN EMISJI BILETÓW POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ.

Warszawa, 20. kwietnia.

Dnia 10. kwietnia 1920 r. obieg wynosi marek 11.854.824.599.—

Od dnia 10. kwietnia do 20. kwietnia br. wypuszczono mk. 2.592.594.010*50.

Do dnia 20. kwietnia 1920 r. puszczone w obieg ogółem marek 14.447.418.609*50.

W tem na podstawie artykułu 2. ustawy z d. 26. marca 1920 r. (Dziennik Ustaw Nr. 31, poz. 179) marek 2.241.061.800*59.

TENDENCJA W BRANŻY MANUFAKTURY.

Warszawa, 6. maja.

(Telef.) (m) W branży manufaktury tendencja jest bardzo mocna, aczkolwiek w ostatnich tygodniach obroty były dość słabe z powodu wstrzymania komunikacji z okręgami pogranicznymi i kresami wschodnimi. Do tego przyczynił się także długotrwały strajk w Łodzi. W poszczególnych artykułach zaszły zmiany cen. Za lepsze batysty płacono 115 mk. za metr, kretony 70 mk., satyna 120 mk., mesalina podwójnej szerokości 560 mk. Crepe de Chine 500 mk., mekal Nr. 35 (łódzki) 55 mk., madopolan 70 mk., flanelę 75 mk. za metr.

SŁABE OBROTY W DZIALE GALANTERYJNYM

Warszawa, 6. maja.

(Telef.) (m) W dziale galanteryjnym obroty były bardzo słabe a to dlatego, ponieważ ostatnie rozporządzenie rządowe uniemożliwia kupno i sprzedaż u każdego, przez co wyłonili się także trudności w otrzymaniu rachunków na towary. Stan ten przyczynia się do podnoszenia się cen, tak, że w dziale nici notowano: nowskie 200 do

2100 mk. za gros, 34—50 zaś 1620 mk., tysiączne (100 pert) białe 600 mk., czarne 660 mk., niemieckie nici tysiączne, krzyżowe 700—750 mk., niemieckie nici masowe 200-tne 120 mk., pudełka bawełny „D. M. C.” 115 mk.

Z innych artykułów zasługuje na uwagę gwałtowny skok cen igiel maszynowych Clippenberg. Objasnia to tem, że na miejscu igły te podrożały o 50 proc. Za guziki drukowane „Strategi” płacono po 50 mk. za gros.

Podnoszenie się waluty zagranicznej spowodowało, że już nie nadchodzą świeże transporty nici bawełnianych.

ZMIANA CEN DRUTU I GWOZDZI.

Warszawa, 6. maja.

(Telef.) (m) Zaszła tu świeża zmiana cen drutu i gwoździ. Cena zasadnicza ustalona została na gwoździe do Nr. 14 350 mk. za pud a od Nr. 13 i niżej 375 do 500 mk. za pud. Do tego dolicza się dla 500 proc. Ten sam stosunek dotyczy i drutu.

KURSA ZAGRANICZNE.

Wiedeń 6. maja.

(PAT.) Giełda z 6 maja. Renta marowa 95 —, Austr. renta koronowa 90 50, Austr. renta lutowa 90 —, Węgierska renta koronowa 121*25, Losy tureckie 1870 —, Priorytety kolei oludniowej 1075 —, Anglobank 852 —, Bankverein 893 —, Badenkredtanstalt 2255 —, Kreditanstalt —, Bank depozytowy 916 —, Länderbank 1125 —, Mercur 975 —, Unionbank 942 —, Bank obrotowy —, Żiv osienska Banka 1636 —, Kolej północna 12000 —, Kolej południowa 607 —, Austriackie koleje państwowe 4305 —, Kolej Lwów-Czerniowce 1900 —, Węgierskie koleje państwowe —, Alpy 4125 —, Berg und Huettten 9800 —, Krupp 1450 —, Poldihuetten 2820 —, Prager Eisen 7400 —, Rima 3485 —, Słoda 2890 —, Zieleniowski —, Apollo 3250 —, Fanto 15300 —, Galicyjskie Karpaty 10550 —, Galicja 14480 —, Schodnica 11.000 —.

Wiedeń, 6. maja.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 6 b. m. Amsterdam 7400 (7400). Zurych 3700 (3700). Kopenhaga 3575 (3575). Marki 407 (—). Lewy 300 (—). Franki francuskie 1275 (1280). Noty angielskie 840 (—). Ruble carskie 265 (—). Berl 408 (408). Chrystyania 3975 (3975). Sztokholm 4550 (4550). Leje 335 (—). Noty szwajcarskie 3675 (—). Liry włoskie 950 (—). Dolary 205 (—).

Zurych, 6. maja.

(PAT.) Kursa dewiz z 6 bm. Praga 8.80 (8.80). Nowy Jork 565. — (564. —). Paryż 34.25 (34.40). Bruksela —. Sztokholm —. Madryt —. Wiedeń 2.65 (2.70). Holandia 205. — (205.25). Londyn 21.73 (21.76). Medyoian 25.90 (25.50). Kopenhaga —. Chrystyania —. Buenos Aires —. Austr. noty koronowe stemplowane 2.80 (2.70). Zagrzeb 3.30 (3.20). Budapeszt 2.40 (2.50). Warszawa 2.80 (2.90).

Zurych 6. maja.

(PAT.) Kursa dewiz z 5 b. m. Berlin 10.40. Wiedeń 2.85. Budapeszt, 2.45. Austriackie korony stemplowane 3. —.

WYCOFANIE NOT 1.000 I 10.000 KORONOWYCH W AUSTRII.

Wiedeń, 5. maja.

(Tel. wł.) Wobec ciągle jeszcze mrozących się falsyfikatów not 1.000 i 10.000 koronowych na terenie austriackim Bank austro-węgierski postanowił wycofać zupełnie z obiegu noty te i w najbliższych już dnach przystąpi do wydawania w ich miejsce nowych not opatrzonych w stempel, którego podrobienie rzekomo będzie prawie niemożliwe.

Stare noty 1.000 i 10.000 koronowe zostaną do pewnego czasu wymieniane na nowe, a następnie straca zupełnie wartość.

WARTOŚĆ ZŁOTA W BANKU ANG. ROŚNIE.

Warszawa, 7. maja.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą, że wskutek rozporządzenia rządu angielskiego w sprawie gromadzenia złota w Banku angielskim, wartość złota tego banku powiększyła się o 3.000.000 funtów szterlingów

OGŁOSZENIA

KINO NOWOŚCI Leglanów 8

wyświetla od czwartku 6 bm. okolicznościowy dramat z życia Żydów w Rosyi pt.

Złota karta

I POLA NEGRI w głównej roli.

1200

ARTYKUŁY HYGIENICZNE GUMOWE

podkłady, pypki, flaszki dla dzieci

ŚRODKI DESYNFEKCYJNE

poleca PERFUMERYA, SKŁAD KOSMETYKÓW I ARTYKUŁÓW GOSPODARCZYCH

BOGDAN BOHOSIEWICZ

LWÓW, HET. ANSKA 6. 708

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr. WŁADYSŁ. HELFER

JÓZEF RAPPAPORT

ulica Kopernicka 3, 1267

NAUKA I WYCHOWANIE

Sluchacz filozofii (germanista), poszukuje lekcji. „Akademik”, Administracja 1259

POSADY I PRACE

Ładny adwokat znajdzie pomocne zajęcie. Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1031 c

Chłopaka do posylek przyjmie Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1034 b

Praktykant (kę) piszącego na maszynie przyjmie natychmiast Syndykat Ekonomiczny, ul. Bielowskiego 5. 1034 a

Kobotników sezonowych rolnych, żeńców, dostarcza — poleca kucznicę-gospodynię, znakomitą hodowczynią bydła, nierogacizny, drobiu i ogrodnictwa, służbę dworską, domową, rzadców, ekonomów, kucharki, leśniczego, administratora — poszukuje rządcy, agronoma i ekonomów. Agencja „Pracy”, Batorego l. 14, Stanisławów 1096

Pierwsze Galicyjskie Aptekarskie Towarzystwo handlowe we Lwowie, Mikołaja 15, poszukuje dobrze poleconego pomocnika handlowego. 1170

Zdolnej Panny lub Pani do kasy poszukuje się. Warunki Wilk i odpowiednia pensja. Wiadomość w Biurze ogłosz. Brücka, Kościuszki 2. 1175

Kwa iflkowanych s biurowych, narodowości polskiej, (pierw-zeństwo ze studiami i praktyką buchalteryjną) poszukuje wielka instytucja publ. Zglosz. pod „Zakład do Admia. 1219

Ruty owana urzędniczka bankowa poszukuje zajęcia popołu niowego. Zgłoszenia w Administr. „Porannej”, pod „Praca”. 1186

Młodzieniec lat 19, posiadający egzamin z buchalteryi, korespondencyi i rachunków kupieckich, krótką praktykę, piszący na maszynie — poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie lub na prowincyi. Zglosz. do Adm. „Gaz Por.” pod „Młodzieniec”. 1253

Technik, przedsiębiorca wszelkich manipulacji lasowych, bud wy kolejek, dróg, ryz, 400 ludzi do dyspozycyi — obejmuje samostatne przedsiębiorstwo powyżej wymienionej roboty. — Fachowa praca: Bucowina, Bośnia, Siedmiogród w pierwszorzędych drzewnych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia pod „Technik” do Administracji tego pisma. 1270

Osuro, Asnyka 8, poszukuje: Pianistę (pianistkę), kasyerkę (artytatkę), maszynistę do elektryki, windy, — bezdzietne małżeństwo na wożnego; — dyrektora do przedsiębiorstwa (kaucya 30.000 kor.) — kelnerkę płatniczą z kaucyą, pannę do biura na wyjazd, bufetową, pannę do kasy. 1252

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, cyrkulark we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzedaje firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 866

Kupię lub zamienię na szafę pół i na książki. — Zgłoszenia: „Płocówka”, ul. Akademicka l. 3, drugie piętro, od 4—6. 1223

DZIŚ PREMIERA W KINOTEATRZE „CHIMERA” u. Akademicka I. 8
Znakomity obraz dramatyczny w sześciu częściach pod tyt. GRA SERC

W gł. rolach: ALINA GRYFICZ-MIBLEWSKA b. artystka teatru miejsk. w Krakowie i MILA KAMIŃSKA, polska gwiazda film. 1243

Sprzedam instrument uniwersalny marki Neuhöfer i niwelacyjny. Sadownicka 66. 1263

Dobra, kamienice, lasy najkorzystniej można kupić lub sprzedać przez koncesyonowane Biuro pośrednictwa — Lwów, Asnyka 8. 1271

F. rtepiany krótkie, w nowym stanie, niżej cen prywatnych, sprzedaje Kaim, Kopernika 16. 1254

Sprzedaje się nowy, słomkowy, żałobny kapelusz, po niskiej cenie — oraz obrus biały na 48 osób. — Ul. Zielona I. 22, u portyera, od godz. 9—11 przed południem. 1253

Kryty powóz, młoda koza i kozę na sprzedaż — Mochackiego 25. 1255

KUPIĘ ładny, stylowy dobrze utrzymany POKÓJ JADALNY.
 Listowne zgłoszenia adresować: Bolesław Polik, Lwów, Rynek 30. 1257

Maszynę do pisania z widocznym piśmem kupię zaraz. Zgłoszenia jak najrychlejsze uprasza Fryderyk Kratter, w kanc. Dra Feilesa, Kościuszki 8. 1266

MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

Mieszkanie kawalerskie złożone z 2 pokoi zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia listowne do Administracji „Gazety Wieczornej” pod „Mieszkanie kawalerskie”. 1262

MAŁŻEŃSTWA

Wdowiec, w wieku przeszło 40 lat, posiadający milionową fortunę, człowiek lepszej sfery towarzyskiej — zawrze znajomość w celu matrymonialnym z panną lub wdową, w wieku do 25 lat. Posag zupełnie nie wymagany, natomiast gruntowna prawość charakteru, łagodność usposobienia, wyższa kultura duchowa i towarzyska, upodobanie wszelkich przejawów piękna i sztuki, piękność fizyczna, względnie powierzchowność pełna wdzięku i wytwórności. — Pośrednictwo osób trzecich chętnie widziane. — Zgłoszenia, możliwie z fotografią, pod „Belina”, Admin. „Wieczornej”. Bezwzględna dyskrecja zapewniona. 1104

ROZMAITE

Korzystną lokację kapitału wskaże Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 1034

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 293

Kapelusze słomiane, jedwabne, przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 294

Ważne dla Pań! Kapelusze słomkowe każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuweita, Lwów, ul. Balonowa I. 3. 1056

Odswieżające cerę zabiegi przeprowadza się w „Kosmeo”, Instytucie kosmetycznym, Mikołaja 7. 1224

SZYBKO, TANIO i sumiennie wykonuje naprawy wodociągów, pieców, klozetów itp
ZAKŁAD INSTALACYJNY 1193
Leon Schlachter, Józefata 7.

OGŁOSZENIE.

Dnia 30 maja 1920 o godz. 2 po południu odbędzie się w domu p. Moaza Königsberga w Cieszanowie Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie, na który mamy zaszczyt PT. Członków zaprosić. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie rachunków i bilansu za czas od 1. kwietnia 1918 do 31. grudnia 1919. 2. Wniosek na udzielenie tak Dyrekcji jak i Radzie Nadzorczej absolutorium za czas od 1. kwietnia 1918 do 31. grudnia 1919 r. 3. Uchwalenie wniosku co do pokrycia wykazanych strat za czas od 1. kwietnia 1918 do 31. grudnia 1919 r. 4. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1920. — 5. Wnioski członków. Dyrekcja Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie, Stow. zarej. z ogranicz. poręką, L. Margules, J. Reiber. 1266

Poszukujemy **młodego zdolnego GEOLOGA z dużą praktyką.**
 Oferty do Administracji „Gazety Porannej” pod: „NAFTA XX”. 1256

KAPELUSZE MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIĘCE każdego rodzaju w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach sprzedaje po cenach fabr. Pierwsza Kraj. Fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych **Rudolfa NEUWELTA** Balonowa 3 Lwów. Własny gmach fabryczny. — Przystanek tramw. H. G. 1067

Miljon marek

wygrać można ra los Polskiej Państwowej Loteryi Klasowej **ciągnięcia 15 i 17 maja.**

Cena losu 1/1 Mk. 80, 1/2 Mk. 40, 1/4 Mk. 20, 1/8 Mk. 10. **Dom bankowy JAKÓB ULAM** Lwów, Trzeciego Maja 12. 1129

BACZNOŚĆ! Spodnie po 500 K

w różnych kolorach i całe ubrania w dobrym gatunku **HELLER, Żórkiewska 74-III. Oficyny, II. p.** 8

Za złoto, brylanty, srebro, dyamenty, platynę, złote zegarki i perły **placi najsumiennie H. Gutterman** Lwów — ul. Sykstuska 14. 985

WAŻNE DLA DENTYSTÓW!

Przyjechałam z Warszawy, przywiezłam wielki wybór w materiałach dentystycznych. — Ceny przystępne. **Proszę o odwiedziny. Zostają tylko do 7. bm.** Przyjmuję od 8 rano do 10 wiecz. bez przerwy. **Równocześnie kupuję stare zęby.** **R. SZPIŃAK, Warszawa, obecnie Lwów, Hotel Grand.** 1180

ZĘBY SZTUCZNE

STARE, POŁAMANE 1210 kupuję **PO NAJWYŻSZYCH CENACH.** Adres: Hotel Grand, ul. Legionów, pokój Nr. 16, II. piętro, od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Tylko kilka dni !!!

Koncesyon. **AGENCYA „CELERITAS”** Lwów, Jagiellońska 17

- poleca kupno:
- Kamienica** III. p., wolne lata, komfort — strona połudn., blisko Uniw. Cena 1,050.000 Mp.
 - Kamienica** III. p., wolne lata, najw. komfort, ul. Kadecka. — Cena 650.000 Mp.
 - Kamienica** II. p., komfort, ul. Kochanowskiego. Cena 530.000 Mp.
 - Kamienica** III. p., wolne lata, część komfort, blisko ulicy Leona Sapiehy. Cena 315.000 Mp.
 - Kamienica** II. p., wolne lata, komfort — boczna Lyczakowskiej. Cena 350.000 Mp. 1257
- Oraz wiele innych kamianic.



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydlana „**MAŚC P. RA HEBDY**” uznana przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „**Maseczka Hebdy**” z **świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki na 1-3 12 osób. Tow. **H. HEBDA I S-ka** Warszawa, Elektoralna 19, tel. 1-37. Dla koni od **świerzby i parcha** „**Ukwol-Hebda**”. **SKŁAD NA LWÓW: S. Stenzel, Hetmańska 8.**

Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową
Czas odnowić prenumeratę !!!

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD MECHANICZNY B. CHUWEN I N. ARNOLD LWÓW, FREDRYK 2 (róg Ba orange) poleca Motocykle, Rowery, Gramofony. — Naprawa motorów benzynowych, ropnych i t. p. Specjalny oddział dla naprawy rowerów i gramofonów. 1185 **PRIMUSY** naprawia się na poczekaniu!



DLA PAŃ!
OPASKI MENSTRUACYJNE „LUNA”
 w drogueryi **Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO** Lwów, Hotel George'a

FOLWARK

NA LINII LWÓW-PRZEMYSŁ 200-morgowy, z budynkami, z żywym i martwym inwentarzem, częściowo zasiane — stacya w miejscu — na dogodnych warunkach na sześć lat wydzierżawi agencya „**Fortuna**” Lwów, Frydrychów 8, III. piętro, od 3—6 popołudniu. 1238

WAGI DECYMALNE

poleca **ANTONI HALSKI** Lwów, ul. Sobieskiego I. 3. 21690.

„**ERDAL**” „**ZORZA**” i „**MAZUR**” — pa tę do obuwia dostać można w firmie: **H. GROSSMANN** Lwów, Szpileńska L. 10. 1001

MEBLE wszelkiej jakości po cenach przystępnych zakupić można u firmy **STELL I S-ka** Dom meblowy, Lwów, ulica Kazimierzowska I. 28. 1033